Cena 15 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VII Wyd. A B | Poznań, sobota 15 XII 1951 r. | Nr 323 (2421)

Delegacja polska wyjechała na kongres bułgarskich zw. zaw.

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych Bułgarii udała się 13 bm. do Sofii delegacja polskich związkowców, która weźmie udział w rozpoczynającym się tam 16 bm. kongresie bułgarskich związków zawodowych.

W skład delegacji wchodzą: sekretaz CRZZ Wiktor Drożdż i przewodnicząca Rady Zakładowej Państw. Zakł Przem. Bawełnianego im. „Generała Waltera" w Łodzi — Maria Baranowska.

Dodatkową kontraktacją witają chłopi uchwałę Rządu

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 22 listopada br. w sprawie dodatkowej pomocy hodowlanej znalazła żywy oddźwięk wśród chłopów województwa poznańskiego. Świadczy o tym najlepiej ilość dodatkowo zakontraktowanych oraz odstawionych na spęd sztuk żywca.

Po wejściu w życie uchwały o pomocy hodowlanej, chłopi województwa poznańskiego zakontraktowali dodatkowo 23.923 tuczników. Na spędach powiatowych 12 bm. odstawiono ogółem w 4 tylko powiatach 848 świń i to w powiatach: Turek — 332 sztuk Konin — 214 sztuk, Kalisz — 184 sztuk i Koło — 118 sztuk. Plan dzienny skupu żywca wykonało 8 powiatów naszego województwa: Turek, Września, Środa, Śrem, Międzychód, Konin, Jarocin i Gniezno. (v)

Jasne propozycje ZSRR

zmierzają do położenia kresu obłędnemu wyścigowi zbrojeń

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Paryżu

PARYŻ (PAP)

Dnia 12 bm. szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej przemówienie, poświęcone zagadnieniom redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej oraz ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tych zarządzeń.

Delegacja radziecka uważa — oświadczył min. Wyszyński — że obrady podkomisji dały pewne pozytywne wyniki. Pomogły one sprecyzować stanowisko każdej z czterech delegacji, określić jaśniej ich dążenia i cele, jakie sobie postawiły, usunęły niektóre rozbieżności, mające co prawda stosunkowo drugorzędne znaczenie. Niemniej jednak delegacja radziecka uważa, że jest to mocna strona pracy podkomisji i byłoby niesłuszne pomijać milczeniem tę pozytywną stronę pracy podkomisji. Tak samo niesłuszne byłoby wyolbrzymiać znaczenie pracy dokonanej przez podkomisję, ponieważ w istocie rzeczy pozostały nietknięte rozbieżności, dzielące ZSRR z jednej strony a USA, Anglię i Francję z drugiej w niezwykle ważnych zagadnieniach, których rozwiązania oczekują od nas — można to powiedzieć bez przesady — narody całego świata. Na tym polega właśnie słaba strona pracy podkomisji, ale to, czego nie potrafiła dokonać podkomisja, powinna uczynić komisja dwunastu, Komisja Polityczna, Zgromadzenie Ogólne, cała Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Jedno z naszych naczelnych zadań polega na tym właśnie, aby przezwyciężyć i usunąć rozbieżności w najważniejszych zagadnieniach, a w każdym razie, aby zagadnienia te postawić w całej rozciągłości, jak tego wymaga ich doniosłość i znaczenie.

Memorandum stwierdza, że obie propozycje — mowa jest o propozycjach zawartych w projekcie rezolucji USA, Anglii i Francji oraz o poprawkach delegacji Związku Radzieckiego — zbieżne są, jeśli chodzi o pewne wspólne cele.

ONZ winna wybawić narody od strachu przed wojną

Na dowód memorandum wymienia fakt, że delegacja radziecka zaakceptowała punkt pierwszy wstępu projektu rezolucji „trzech", który stwierdza, że Zgromadzenie Ogólne pragnie „zdjąć z narodów świata brzemię wzrastających zbrojeń i wybawić je od strachu przed wojną, jak również wyzwolić nowe źródła energii i nowe zasoby dla wykonania konstruktywnej pracy w zakresie odbudowy i rozwoju".

Przyłączając się do tej formuły, Związek Radziecki zdawał sobie w pełni sprawę z jej znaczenia, zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności wynikającej z tak ważnego zobowiązania, jak wymienione wyżej — zdjęcia z narodów świata brzemienia wzrastających zbrojeń i

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Mianowanie ambasadora R.P.

WARSZAWA (PAP)

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym RP w Rzymie Jana Druto, dotychczasowego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Ankarze.

Proces zdrajców

z działającej w czasie okupacji „Ekspozytury Urzędu Śledczego"

WARSZAWA (PAP)

Dnia 14 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczyna się proces zdrajców narodu polskiego: Witolda Pajora, Zygmunta Ojrzyńskiego, Stanisława Nienałtowskiego i Andrzeja Czystowskiego, którzy w latach okupacji tworzyli kierownictwo zbrodniczej organizacji pod nazwą Ekspozytura Urzędu Śledczego (EUS) — kryptonim „Start", powołanej przez delegaturę" emigracyjnego rządu londyńskiego dla mordowania i denuncjowania, w porozumieniu z okupantem, działaczy niepodległościowego ruchu lewicowego. W wyniku zbrodniczej działalności EUS — „Start" wielu działaczy i członków PPR, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej i innych działaczy postępowych zostało zamordowanych bądź przez specjalne komórki terrorystyczne „Startu", bądź też przez gestapo.

*

Akt oskarżenia przypomina, że w okresie, gdy naród polski wzmagał bohaterską walkę z hitlerowskim okupantem o wyzwolenie narodowe i społeczne, gdy narody Związku Radzieckiego prowadziły zwycięskie boje z najeźdźcą — reakcyjne ugrupowania coraz bardziej pogłębiały politykę zdrady narodowej, politykę faktycznego współdziałania z okupantem. Tę zdradziecką działalność prowadziły ugrupowania reakcyjne, zgrupowane wokół tzw. delegatury rządu londyńskiego, maskujące się pod różnymi szyldami — począwszy od WRN aż do NSZ. Ugrupowania te nie miały nic wspólnego z wyzwoleńczą walką narodu polskiego i działały w myśl dyrektyw obcego wywiadu — będąc instrumentem antypolskiej i antyradzieckiej polityki imperialistów anglo-amerykań-

(Ciąg dalszy na str. 2)

ŚDFK walczy o utrwalenie pokoju

Delegatki kobiet całego świata obradują w Berlinie

BERLIN (PAP)

Odbywa się tu sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, na której omówiono działalność ŚDFK i jej organizacji krajowych w obronie pokoju.

Laureatka Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokojowej, Eugenia Cotton wygłosiła referat o uchwałach sesji Światowej Rady Pokoju i o zadaniach federacji kobiet i jej organizacji krajowych w walce o pokój.

Sekretarz generalny ŚDFK Vaillant Couturier wygłosiła referat poświęcony zwołaniu III Międzynarodowego Kongresu Kobiet oraz przedstawiła działalność organizacji krajowych w okresie od czerwca 1951 r., tzn. od zakończenia sesji Komitetu Wykonawczego ŚDFK w Sofii.

Po przemówieniu delegatki włoskiej delegacja niemiecka wręczyła przedstawicielkom Włoch dary dla dzieci włoskich.

BERLIN (PAP)

W toku debaty na sesji Komitetu Wykonawczego ŚDFK zabrała głos przedstawicielka kobiet radzieckich, Nina Popowa, która podkreśliła ogromne znaczenie uchwał Światowej Rady Pokoju i poparła gorąco te uchwały oraz propozycje zwołania III Międzynarodowego Kongresu Kobiet. Nakreśliła ona obszernie wkład kobiet radzieckich w dzieło obrony pokoju, w dzieło wzmacniania potęgi państwa radzieckiego — niewzruszonej twierdzy pokoju.

Delegatki Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii i Węgier opowiedziały o pokojowej

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Goście radzieccy przybywają na Festiwal Muzyki Polskiej

MOSKWA (PAP)

Z Moskwy udali się do Warszawy — wybitny kompozytor radziecki, laureat Nagrody Stalinowskiej — S. Tulikow oraz muzykolog — K. Sakwa. Goście radzieccy wezmą udział w Festiwalu Muzyki Polskiej.

Sukces G. Bacewiczówny w Belgii

WARSZAWA (PAP)

Po dwutygodniowym pobycie w Belgii powróciła do Warszawy wybitna skrzypaczka i kompozytorka Grażyna Bacewiczówna, która, jak wiadomo, uzyskała ostatnio pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie na kwartet, zorganizowanym w Liège.

Zwycięskie meldunki górników

WARSZAWA (PAP)

Wśród ostatnich meldunków o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych, wyróżniają się osiągnięcia załogi zakładów chemicznych „Boruta", górników 5 dalszych śląskich kopalń węgla i kopalni „Brzeszcze" z Zagłębia Jaworznickiego.

W szybkim tempie zbliża się do wykonania rocznego planu produkcji przemysł chemiczny. Po zakończeniu realizacji tegorocznych zadań przez zakłady podległe centralnym zarządom przemysłów: farmaceutycznego, gumowego, farb i lakierów oraz przemysłu gazów technicznych, w najbliższych dniach oczekiwane jest zakończenie realizacji planu rocznego w przemyśle barwników i syntezy chemicznej.

W dniu 13 bm. o wykonaniu przed terminem planu na rok 1951 zameldowały dalsze śląskie kopalnie węgla: „Gliwice", „Ignacy", „Dębieńsko", „Polska" (w której Wiktor Markiewka wykonuje już zadania piątego roku planu 6-letniego i osiąga ostatnio 437 proc. normy), oraz „Barbara-Wyzwolenie".

Katolicy polscy przeciw remilitaryzacji Niemiec

Dnia 12 grudnia, w prastarym polskim Wrocławiu, obradowali licznie zgromadzeni przedstawiciele duchowieństwa i katolicy świeccy, księża, literaci, profesorowie, dziennikarze, przedstawiciele zakonów. Zjazd ten zgromadził przeszło 1700 duchownych i świeckich działaczy katolickich, którzy wyrazili ostry protest przeciw amerykańsko - adenauerowskiej polityce antypolskiej.

Jasną jest rzeczą, że gdy pod amerykańską komendą w Niemczech Zachodnich odzywa się hitleryzm, gdy panoszyć się znowu zaczyna butny brunatny militaryzm, gdy zachodnio-niemieckich chrześcijańsko-demokratycznych odwetowców szczuje przeciw Polsce Herr Kardinall „Fuehrer" Frings, arcybiskup koloński, popierający żądania generałów hitlerowskich — to w takiej chwili milczeć nie wolno. Wszyscy, którym drogi jest los Ojczyzny, bez względu na przekonania jednoczą się dziś, by zaprotestować przeciw polityce remilitaryzacji i odwetu w stosunku do Polski. Katolicy polscy czują się dotknięci do żywego — i jako Polacy, i jako katolicy, tym bardziej, że hierarchia kościelna niemiecka nie zawahała się stanąć w gronie podżegaczy wojennych właśnie w imię katolicyzmu, wykorzystując stanowisko Watykanu, który niejednokrotnie udowodnił, że sympatią swą darzy dążenia odwetowe pogrobowców hitleryzmu.

To nadużycie haseł chrześcijańskich, brutalne fałszowanie zasadniczych założeń wiary, siew nienawiści — jest zbrodnią, z którą sumienie uczciwego, wierzącego katolika nie może się pogodzić. Dlatego też Zjazd Wrocławski jest dla polskich katolików doniosłą manifestacją, podkreślającą ich patriotyczną postawę i aktywny udział w walce narodu o pokój przeciw planom odbudowy Wehrmachtu i zakusom na nasze Ziemie Zachodnie.

Rzeczą znamienną jest udział katolików niemieckich w tym zjeździe. Przybyli oni, by w imieniu katolików z NRD raz jeszcze potwierdzić, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. Z Berlina przybył sekretarz generalny Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Gerald Goetling, w towarzystwie członka Rady tego stronnictwa p. Heinza Friede, byłego więźnia obozów hitlerowskich. Na zjazd przybył też jeden z działaczy katolickich w Trizonii który ze zrozumiałych względów taić musi swoje nazwisko. Wystąpienie tego delegata potwierdza, że także w Niemczech Zachodnich istnieją grupy katolików, którzy walczą przeciw remilitaryzacji i rewizjonizmowi. Taka jest np. grupa pod nazwą „Związek dla Obrony Pokoju w Europie" pod przewodnictwem byłego ministra w Bonn, Heinemanna, admirała Stummla i posłanki Heleny Wessel, prezeski centrum katolickiego w bonnskim Bundestagu. Gości tych spotkało na zjeździe serdeczne, braterskie przyjęcie.

Zjazd Wrocławski jest jeszcze jednym dowodem, że nie uda się podżegaczom wojennym i ich agenturom dzielić społeczeństwo polskie na wierzących i niewierzących. Naród polski należycie ocenił groźbę zawartą w amerykańsko-adenauerowskiej polityce remilitaryzacji przygotowań do wojny i groźbie tej przeciwstawia ofiarny trud nad umocnieniem siły państwa i jednolitą, patriotyczną postawę wszystkich uczciwych Polaków.

Edward Ligocki

Z prac Komisji Konstytucyjnej

WARSZAWA (PAP)

Dnia 13 grudnia br. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej posiedzenie Komisji Konstytucyjnej.

Porządek dzienny obrad obejmował dwa punkty:

1. omówienie poprawek, zgłoszonych przez poszczególne podkomisje do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oraz wniosków podkomisji redakcyjnej i zagadnień ogólnych;
2. projekt ustawy konstytucyjnej o zmianie terminu opracowania projektu konstytucji i przedłużeniu kadencji Sejmu Ustawodawczego.

Wnioski podkomisji redakcyjnej i zagadnień ogólnych do punktu 1 porządku dziennego referował prof. dr St. Rozmaryn.

W dyskusji nad wnioskami zabierali głos członkowie Komisji Konstytucyjnej ob. ob.: M. Rybicki, A. Bocheński, J. Putrament, K. Łubieński, J. Frankowski, E. Ochab, S. Ignar, W. Kłosiewicz, M. Krajewski, E. Szyr.

Dyskusje podsumował przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja zleciła podkomisji redakcyjnej i zagadnień ogólnych opracowanie wniosków zgłoszonych w toku dyskusji.

Komisja Konstytucyjna uchwaliła wnieść powyższy projekt do Sejmu Ustawodawczego, upoważniając do jego zreferowania w Sejmie członka komisji, wicemarszałka Sejmu Ustawodawczego, ob. W. Barcikowskiego.

Okupanci angielscy burzą domy ludności egipskiej

PARYŻ (PAP)

Z Kairu donoszą, że dowódca brytyjskich sił zbrojnych w strefie Kanału Sueskiego zarządził zburzenie 75 domów położonych w okolicy, gdzie Anglicy postanowili zbudować drogę na użytek wojsk okupacyjnych. Na wiadomość o tej decyzji okupantów odbyło się nadzwyczajne posiedzenie egipskiej rady ministrów. Rząd egipski polecił policji w Suezie, by przeciwstawiła się zamachowi na mienie obywateli egipskich oraz wezwał ludność do stawiania oporu.

W sobotę wojska brytyjskie w strefie Kanału Sueskiego przystąpiły do burzenia wspomnianych domów. Do „operacji" tej, której wykonanie równać się będzie całkowitemu zniszczeniu wsi egipskiej El Gaynaneln, użyto czołgów i oddziałów saperów pod osłoną uzbrojonych patroli brytyjskich.

Na ziemiach ustrzyckich wre życie

Osiedleńców odwiedził wicepremier A. Zawadzki

WARSZAWA (PAP)

Miasteczko Ustrzyki Dolne Osiedle Czarna, gromady: Równia, Hoszów, Lipie, Hrewt i Ustianowo — cały ten teren, aż hen po Szewczenkowo, leżące na samej granicy polsko-radzieckiej — teren otrzymany niedawno od Związku Radzieckiego na zasadzie umowy o zamianie odcinków pogranicznych — tętni dziś życiem i twórczą pracą.

Zaledwie 4 do 5 tygodni temu przybyli tu, na ten piękny i bogaty szmat ziemi nowi mieszkańcy: robotnicy z polskich zagłębi naftowych, chłopi przeważnie z Lubelszczyzny, inteligencja i rzemieślnicy z różnych stron naszego kraju.

Wkrótce po zakończeniu akcji osiedleńczej odwiedził te ziemie wicepremier Aleksander Zawadzki. Zwiedził on tereny naftowe, gromady i miasteczka. Zapoznał się z ich stanem zagospodarowania. Rozmawiał z robotnikami i chłopami, odbył z nimi kilka narad i dawał wytyczne dalszej pracy.

Wicepremier Aleksander Zawadzki wskazał na konieczność otoczenia codzienną, głęboką troską człowieka pracy i jego rodziny. Dał wskazówki, jak szybciej i sprawniej uruchomić placówki zdrowia, kulturalne i socjalne, jak zabrać się do poprawy warunków mieszkaniowych. Wicepremier życzył zebranym sukcesów w realizacji ich doniosłych dla całego kraju zamierzeń, w szybszym i pełnym wykorzystywaniu dla dobra narodu nowych bogactw, jakie nam przekazał na ziemiach ustrzyckich wielki nasz przyjaciel — Związek Radziecki.

Adenauer przyjął nowe uciążliwe zobowiązania

Dziennik „Der Abend" donosi z Bonn, że Adenauer zobowiązał się w czasie rozmów w Paryżu pokrywać wzrastające koszty okupacji i wydatki związane z formowaniem i utrzymaniem armii zachodnioniemieckiej kosztem podatników Niemiec Zachodnich.

Po powrocie z Paryża — podkreśla dziennik — Adenauer polecił ministrowi skarbu wyszukanie dodatkowych źródeł dla pokrycia zwiększonych wydatków.

Proces zdrajców z działającej w czasie okupacji „Ekspozytury Urzędu Śledczego"

(Dokończenie ze str. 1)

skich — polityki, zmierzającej do oszczędzania hitleryzmu.

Głoszona przez delegaturę zbrodnicza i antypolska „teoria dwóch wrogów" była w praktyce cynicznym wysługiwaniem się hitlerowskiemu okupantowi. Dla delegatury wrogiem był narodowy front walki z hitlerowskim okupantem, wrogiem była bohaterska klasa robotnicza i jej czołowy oddział — PPR, wrogiem były bohaterskie i ofiarne oddziały GL i AL, wrogami byli wszyscy ci, którzy organizowali zbrojną walkę z okupantem. Do walki z ruchem narodowo-wyzwoleńczym ugrupowania reakcyjne montowały szeroko rozgałęzione organizacje wywiadowcze i skrytobójcze, które współpracowały z gestapo. Wywiad delegatury i podporządkowane jej organizacje same mordowały i wydawały w ręce gestapo członków PPR, żołnierzy polskiego ruchu oporu, a w szczególności AL i GL. Ofiarami tych mordów stały się setki patriotów polskich.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej, perspektywa bliskiego wyzwolenia Polski przez wojska radzieckie, rosnące wpływy ugrupowań lewicowych, a w szczególności PPR — jeszcze bardziej wpłynęły na uaktywnienie walki „delegatury" z PPR i jej zbrojnym ramieniem — Gwardią Ludową.

Jednym z ogniw działalności delegatury był tzw. Państwowy Korpus Bezpieczeństwa z jego organami, a wśród nich urząd śledczy i jego ekspozytura w Warszawie pod nazwą „Start".

Państwowy Korpus Bezpieczeństwa (PKB) opierał się na kadrach policji granatowej i zbudowany był według wzoru przedwojennego korpusu policyjnego. Oficjalnym celem, dla którego PKB został przez delegaturę powołany do życia w sierpniu 1942 roku, było przygotowanie w czasie okupacji kadr dla przyszłego korpusu policji. Zgodnie z instrukcjami delegatury i zleceniami jej anglosaskich protektorów, PKB pod pozorem zwalczania przestępstw kryminalnych, rozpoczął zbrodniczą walkę przeciwko niepodległościowemu ruchowi postępowemu.

W PKB na m. st. Warszawę została wydzielona specjalna komórka — „wydział informacyjny", który ściśle współpracował z gestapo w zwalczaniu niepodległościowego ruchu lewicowego. Zdobyte przez dołowe ogniwa PKB materiały informacyjno-wywiadowcze wydział ten przekazywał do gestapo.

Z początkiem 1943 r. „Wydział Informacyjny" przekształcił się w „Urząd Śledczy", którego naczelnikiem został Włodzimierz Lechowicz. Lechowicz do września 1939 roku był kierownikiem referatu narodowościowo-politycznego SRI-DOK I. W skład referatu narodowościowo-politycznego wchodził również dział komunistyczny, do którego zadań należało rozpracowywanie osób podejrzanych o działalność komunistyczną.

Cała działalność „Urzędu Śledczego", PKB i wszystkich jego komórek była nastawiona na walkę z ruchem lewicowym. Informacje dotyczące niepodległościowego ruchu lewicowego, uzyskiwane przez „Urząd Śledczy", dostarczane były do gestapo za pośrednictwem Lechowicza na ręce kpt. Spielkera. O charakterze „Urzędu Śledczego" świadczy wymownie fakt, że Lechowicz opierał szkolenie kadr na takich ćwiczeniach szkolnych, jak rozpraszanie demonstracji robotniczych, pełnienie służby w obozach koncentracyjnych itp.

Lechowicz przy doborze pracowników do „Urzędu Śledczego" kierował się ogólnie przyjętymi przez delegaturę zasadami, werbując ich z aparatu przedwojennej „dwójki". W marcu 1943 roku na stanowisko swego zastępcy Lechowicz powołał osk. Witolda Pajora, który przed wojną pracował w kierownym przez niego referacie narodowościowo-politycznym SRI-DOK I.

Werbując Pajora do „Urzędu Śledczego" Lechowicz zapoznał go z zadaniami stojącymi przed PKB i „Urzędem Śledczym", a w szczególności z tym, że rozpracowanie organizacji lewicowych jest prowadzone w porozumieniu z władzami hitlerowskimi. Ponadto Lechowicz poinformował oskarżonego, że ma kontakt z Gwardią Ludową, który dla celów wywiadowczych będzie się starał rozszerzyć.

Lechowicz oprócz Pajora zwerbował do „Urzędu Śledczego" osk. Nienałtowskiego oraz szereg osób, rekrutujących się z kadr sanacyjnej policji politycznej tzw. „defensywy".

Oskarżony Nienałtowski już w 1933 roku został wciągnięty przez Lechowicza do współpracy z SRI-DOK I i dostarczał mu wiadomości z terenu lewicowej akademickiej organizacji „Życie", a następnie z terenu PZ Inż. „Ursus". W 1937 roku oskarżony Nienałtowski objął stanowisko referenta w referacie narodowościowo-politycznym SRI-DOK I.

Oskarżony Nienałtowski, przedwojenny pracownik SRI-DOK I, a w okresie okupacji zastępca kierownika „Ekspozytury Urzędu Śledczego" — (kryptonim „Start"), przeniknął równocześnie do GL, działając w najbliższym okręgu współpracowników Mariana Spychalskiego. Po wyzwoleniu Polski w 1945 roku Nienałtowski, skierowany przez Spychalskiego do Wojska Polskiego, został awansowany do stopnia podpułkownika. W 1947 roku oskarżony został skierowany do pracy w Ministerstwie Ziem Odzyskanych.

Lechowicz po zaangażowaniu Nienałtowskiego do „Urzędu Śledczego" zlecił mu rozpracowywanie członków organizacji lewicowych. Uzyskiwane przez informatorów wiadomości, dotyczące PPR i GL, Nienałtowski dostarczał Lechowiczowi.

W celu zahamowania wzmagającej się walki narodowościowo-wyzwoleńczej, delegatura powołała nową organizację tzw. Kierownictwo Walki Podziemnej (KWP). Na czele tej organizacji stanął bliski współpracownik Mikołajczyka — Stefan Korboński, a kierownikiem jej na m. st. Warszawę został Eustachy Krak.

W ramach KWP na m. st. Warszawę działało szereg wytrawnych dwójkarzy, kierowanych z PKB, a w tej liczbie Lechowicz, oskarżony Nienałtowski i inni.

Według wytycznych udzielonych Krakowi przez głównego pełnomocnika KWP Korbońskiego, zasadniczym zadaniem KWP było rozpracowanie działaczy lewicy i kierowanie spraw przeciwko nim do specjalnie zorganizowanego w tym celu „sądu" pod nazwą „CSS" (Cywilny Sąd Specjalny).

Lechowicz do pracy w KWP przystąpił w drugiej połowie 1943 roku, obejmując stanowisko II zastępcy Kraka i kierownictwo „wydziału informacyjno-egzekucyjnego" w tzw. dywersji osobowej.

Oskarżony Nienałtowski do pracy w KWP na terenie Warszawy przystąpił jesienią 1943 roku za pośrednictwem Lechowicza i objął stanowisko kierownika grupy obserwacyjnej. Do zadań kierowanej przez oskarżonego grupy należało ustalenie trybu życia i najdogodniejszych miejsc, w których obserwowaną osobę można było najłatwiej zamordować. W tym okresie działalności Lechowicza i oskarżonego Nienałtowskiego w wykonaniu „wyroków CSS" zostali zamordowani liczni działacze ruchu lewicowego.

W 1943 roku Lechowicz poinformował oskarżonego Pajora, że w związku z rozszerzeniem przez delegaturę działalności antylewicowej, postanowiono w ramach PKB na m. st. Warszawę, w porozumieniu z władzami hitlerowskimi, zorganizować do walki z ruchem lewicowym specjalną grupę, która mordowałaby niepodległościowych działaczy postępowych, zarówno we własnym zakresie, jak też i w ścisłej współpracy z gestapo. Akcja ta miała być prowadzona w sposób zamaskowany, pod pozorem „walki przeciwko elementom kryminalnym".

Ta specjalna grupa została utworzona jako Ekspozytura Urzędu Śledczego w Warszawie pod nazwą „Start". Zbrodnicza działalność, wymierzona przeciwko obozowi lewicy, miała doprowadzić do takiego wyniszczenia ruchu postępowego, aby zabezpieczyć uchwycenie władzy przez reakcję po wyzwoleniu Polski.

Plan działania tej nowej organizacji ustalił szef centrali służby śledczej komendy głównej PKB — Kontrym, wspólnie z Lechowiczem, któremu powierzono zorganizowanie i nadzór działalności „Startu".

Kontrym, b. komisarz policji w Białymstoku, po kampanii wrześniowej znalazł się we Francji, a następnie w Anglii, gdzie pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rządu londyńskiego, jako kierownik działu antykomunistycznego. Po przejściu rocznego wyszkolenia wywiadowczego Kontrym został zrzucony do Polski w celu zorganizowania specjalnego oddziału do walki z niepodległościowym ruchem lewicowym i organizowania sieci wywiadowczej na terenach ZSRR.

W początkach 1943 roku Kontrym został skierowany przez delegaturę do komendy głównej PKB, w celu rozbudowy wywiadu antylewicowego.

Kierownikiem „Ekspozytury Urzędu Śledczego" (kryptonim „Start") został oskarżony Pajor, jego pierwszym zastępcą osk. Ojrzyński, zaś drugim zastępcą osk. Nienałtowski.

W toku odpraw organizacyjnych ustalono, że odpowiedzialny za całokształt działalności „Startu" jest Lechowicz, jako kierownik Urzędu Śledczego, któremu ma podlegać ekspozytura.

Osk. Zygmunt Ojrzyński był w okresie przedwojennym wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Białymstoku do spraw politycznych. Na przełomie 1940/41 roku wstąpił do „Związku Jaszczurczego" i objął stanowisko szefa wywiadu w komendzie okręgu warszawskiego NSZ. Jako specjalista w sprawach komunistycznych kierował wywiadem NSZ, skierowanym przeciwko PPR i GL.

Kontrym na odprawie kierownictwa „Startu" wyjaśnił, że rozpracowywanie działaczy lewicowych „Start" będzie prowadził w oparciu i porozumieniu z władzami hitlerowskimi.

Terytorialnie „Start" dzielił się na 4 placówki: Warszawa—Praga, Warszawa—Śródmieście, Warszawa—Północ i Warszawa—Południe. Na czele każdej z nich stał kierownik, mający do swej dyspozycji szereg pracowników.

M. in. kierownikiem placówki Warszawa—Śródmieście został Julian Czerwiakowski, który przeszedł do „Startu" wraz z całą komórką wywiadowczo-obserwacyjną NSZ.

Sekretariat „Startu" objął zaangażowany na to stanowisko przez Nienałtowskiego osk. Andrzej Czystowski, który należał do organizacji wojskowej WRN.

Kierownicy placówek „Startu" instrukcje wywiadowcze otrzymywali od osk. Pajora. Materiał nadesłany z placówek osk. Pajor dostarczał Lechowiczowi, który z kolei przekazywał go do gestapo, oraz do komendy PKB.

Niezależnie od tego kierownicy poszczególnych placówek „Startu" przekazywali bezpośrednio Lechowiczowi imienne listy PPR-owców.

Dla wzmożenia pracy wywiadu Lechowicz osobiście powiązał rejony „Startu" z komisariatami PKB, zalecając za pośrednictwem Pajora prowadzenie wywiadu antylewicowego wszelkimi możliwymi środkami, w szczególności zaś przez przenikanie do rozpracowywanych organizacji.

Gestapo zastrzegło sobie, że niektóre materiały, dotyczące obozu lewicy, będzie przekazywało organom delegatury ze względu na ich możliwości docierania do organizacji postępowych.

Lechowicz posiadał kontakty z gestapo już w okresie organizowania „Startu" i dla ściślejszego powiązania „Startu" z gestapo w listopadzie 1943 roku skontaktował osk. Pajora z hauptsturmfuehrerem SS, Spielkerem. Spielker, związany zarówno z gestapo jak i z Abwehrą, był specjalnie wyznaczony do organizowania współpracy okupacyjnych władz policyjnych z wywiadami organizacji reakcyjnych w celu zwalczania niepodległościowego ruchu lewicowego. Materiały przeznaczone dla gestapo przygotowywał sekretarz „Startu" Czystowski, po czym Pajor przekazywał je Spielkerowi.

Pajor ze Spielkerem ustalali metody zwalczania PPR, GL i AL. Od Spielkera Pajor otrzymywał dyrektywy wywiadu hitlerowskiego w zakresie działalności „Startu" na odcinku walki z obozem lewicy.

W miarę rozszerzania zdradzieckiej działalności w ramach „Startu" powstała specjalna „grupa likwidacyjna", kierowana bezpośrednio przez osk. Nienałtowskiego, która stała się głównym ośrodkiem realizacji zbrodniczych poczynań „Startu". Za pomocą „grupy likwidacyjnej" „Start" przeprowadzał morderstwa działaczy niepodległościowych we własnym zakresie. Grupa ta dokonała na terenie Warszawy bardzo licznych morderstw na niepodległościowych działaczach lewicowych.

Akt oskarżenia wymienia nazwiska wielu działaczy PPR, którzy zostali przez placówki „Startu" zamordowani, bądź też wydani na katusze w gestapo. M. in. zostali zamordowani bezpośrednio przez placówki „Startu" działaczy PPR: Nieszporek, Grześkiewicz, Gliwski, Garncarczyk, Żelazowski, Hrynkiewicz, Kozłowski, Lares i inni. Wiele z tych morderstw zostało dokonanych na bezpośrednie polecenie Lechowicza.

Również wielu działaczy niepodległościowego ruchu lewicowego zostało zamordowanych przez gestapo w wyniku przekazywania przez Pajora i Lechowicza imiennych list PPR-owców Spielkerowi.

W ten sposób aresztowani zostali przez gestapo, a następnie zamordowani m. in.: Józef Fal, Roman Woźniakowski, Jerzy Szkot, Antoni Maliszewski, Eugeniusz Aleksandrowicz, Jan Jachura, Jan Wojciechowski, Wanda Zieleńczyk i wielu innych.

„Start" przekazywał materiały wywiadowcze do gestapo przez cały czas swej działalności.

Działalność PKB i wszystkich jego ekspozytur, a w tej liczbie i „Startu", była finansowana przez delegaturę rządu londyńskiego. Wszystkie stanowiska w „Urzędzie Śledczym", jak i w „Starcie" były sowicie opłacane. Oskarżeni Pajor, Ojrzyński i Nienałtowski, oprócz wysokiego uposażenia w „Starcie", pobierali również wynagrodzenie i z innych ośrodków, z którymi współpracowali.

W końcowej części akt oskarżenia stwierdza, że zebrane materiały dowodowe świadczą dobitnie o tym, iż oskarżeni Pajor, Ojrzyński, Nienałtowski i Czystowski wykazali w swej przestępczej działalności wielkie napięcie złej woli, świadomie umacniali aparat ucisku hitlerowskiego okupanta, w perfidny sposób mordowali działaczy niepodległościowych i zdradziecko starali się osłabić ruch narodowo-wyzwoleńczy, kierowany przez Polską Partię Robotniczą i Krajową Radę Narodową. Działając w myśl wskazań delegatury, oskarżeni usiłowali utorować drogę do objęcia po wyzwoleniu Polski, władzy przez obóz reakcji zaprzedany imperialistycznym kołom Anglii i Ameryki, które zmierzały do przekształcenia Polski w swą kolonię i bazę wypadową przeciwko ZSRR.

Postępując w myśl dyrektyw ośrodków anglo-saskiego imperializmu, oskarżeni kontynuowali swą przestępczą działalność również i po wyzwoleniu Polski spod hitlerowskiej okupacji.

Z kraju

URODZIŁ SIĘ NA M/S „BATORY"

Dnia 24 listopada br. na Morzu Śródziemnym stewardessa ob. Maria Sobolewska powiła synka, któremu na imię dano Stefan. Matką i dzieckiem zajęli się troskliwie lekarze dr Michałowski i dr Groton oraz „matka okrętowa" ob. Werpachowska. Jest to pierwszy w historii marynarki polskiej wypadek urodzenia dziecka przez członka załogi na pokładzie statku.

WYSTAWA TELEWIZYJNA

15 bm. zostanie otwarta w Warszawie pierwsza w Polsce wystawa telewizyjna. Już w dniu otwarcia na wystawie będzie można ujrzeć program telewizyjny. Wystawa będzie trwała około 3 tygodni.

RZEMIEŚLNICZE PUNKTY USŁUGOWE

W miasteczkach i gminach woj. bydgoskiego powstało w bież. roku 95 nowych punktów usługowych Spółdzielni Pracy. Ogółem w województwie tym pracuje obecnie 215 tego rodzaju punktów. Do końca br. w powiatach okręgu bydgoskiego powstanie 20 dalszych punktów usługowych, z których pomocy korzystać będzie ludność wiejska.

Dodatek świąteczny na bony mięsno-tłuszczowe

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego komunikuje, że w tygodniu przedświątecznym (17—22 grudnia br.) zostanie wydany, niezależnie od ustalonych norm mięsa i tłuszczu, przypadających w miesiącu grudniu na bony mięsno-tłuszczowe — dodatek świąteczny, a mianowicie:

a) dla osób zawodowo pracujących, posiadających bony mięsno-tłuszczowe — **0.25 kg kiełbasy,**

b) dla posiadaczy bonów mięsno-tłuszczowych kat. dz. II a, dz. II b i dz. II c — **0.20 kg smalcu.**

*

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego komunikuje, że w związku ze zbliżającymi się świętami ustala się jednorazową **sprzedaż przedświąteczną jaj** dla posiadaczy bonów mięsno-tłuszczowych dz I a, dz I b i dla osób zawodowo pracujących w strefie a.

Pleven zdradza interesy Francji

Plan Schumana pogłębi kryzys

PARYŻ (PAP)

Jak już podaliśmy, przed kilkoma dniami rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad planem Schumana. Grupa posłów prawicowych, działająca pod naciskiem opinii publicznej, wystąpiła z wnioskiem o odroczenie ratyfikacji planu Schumana na 4 miesiące.

Odroczeniu ratyfikacji przeciwstawiły się koła amerykańskie w Paryżu.

Dnia 11 bm. odbyło się głosowanie nad wotum zaufania dla Plevena. 370 deputowanych głosowało za wotum zaufania, a 240 deputowanych przeciwko.

Następnie Zgromadzenie Narodowe przystąpiło do głosowania nad ratyfikacją planu Schumana. Deputowani komunistyczni wystąpili z wnioskiem, by głosowanie było jawne i imienne oraz, by każdy deputowany składał swój głos na trybunie. Deputowani komunistyczni wniosek swój uzasadnili tym że naród francuski powinien wiedzieć, kto głosuje za Francją, a kto zdradza interesy Francji.

Wniosek ten wywołał zamieszanie w kołach deputowanych reakcyjnych oraz wśród członków rządu. Premier Pleven wystąpił przeciwko wnioskowi komunistów i ponownie postawił sprawę wotum zaufania. Wobec tego odroczono posiedzenie.

PARYŻ (PAP)

Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego reakcyjna większość uchwaliła 377 głosami przeciwko 233 ratyfikację „planu Schumana". Przed tą uchwałą odrzucony został wniosek komunistyczny, by głosowanie było jawne i imienne oraz by każdy deputowany składał swój głos na trybunie.

Władze rumuńskie aresztowały szpiegów amerykańskich

BUKARESZT (PAP)

Wiceminister spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej — Bunaciu wręczył charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie notę, w której oznajmia, że władze bezpieczeństwa aresztowały na obszarze Rumunii dwóch szpiegów amerykańskich: Wilhelma Spindera i Konstantego Saplakana. Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, szpiedzy ci zostali w dn. 18 października br. zrzuceni na spadochronach, z samolotu amerykańskiego, który startował z Aten.

Spinder i Saplakan zeznali, że przeszli specjalne przeszkolenie we Włoszech w jednym z amerykańskich ośrodków dla agentów wywiadu i dywersantów. Znaleziono przy nich 4 przenośne stacje radiowe nadawczo-odbiorcze, 20 granatów ręcznych, 5 pistoletów automatycznych i dwa rewolwery produkcji amerykańskiej, amunicję, znaczną ilość złotych pieniędzy i banknotów oraz fałszywe dokumenty.

Z obrad Ś. D. F. K.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

twórczej pracy w krajach demokracji ludowej i wyraziły swą solidarność z kobietami w krajach kapitalistycznych.

W imieniu delegacji polskiej przemawiała przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Alicja Musiałowa, która podkreśliła wielkie niebezpieczeństwo jakie stanowią dla pokoju zbrojenia imperialistów i ich jawne przygotowania do agresywnej wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Dr Eugenia Pragierowa — wiceprzewodnicząca ŚDFK omówiła problem organizacji międzynarodowej konferencji dziecka w Wiedniu i prace przygotowawcze do tej konferencji w Polsce.

Z wielkim wzruszeniem uczestniczki sesji wysłuchały przemówienia Dolores Ibarruri, która oświadczyła m. in.: **Czekają nas liczne trudności lecz lepiej zwalczać te trudności dzisiaj w walce o uratowanie pokoju, niż potem ronić łzy nad ruinami naszych ognisk domowych, nad rozbitym życiem naszych dzieci.**

Ibarruri stwierdziła w zakończeniu, że naród hiszpański i kobiety hiszpańskie nigdy nie zaprzestały i nie zaprzestaną walki z reżimem Franco.

Delegatki Danii, Szwecji i Norwegii podkreślały, że na rozkaz USA wzmagają się przygotowania wojenne w ich krajach.

Na sesji wystąpiły również delegatki Austrii, Holandii, Kuby i innych krajów.

Co przyniesie NAJBLIŻSZY NUMER Tygodnika dodatku Głosu ŚWIAT?

DEKABRYŚCI I RYLEJEW

Artykuł zapoznaje Czytelnika z rewolucyjnym ruchem dekabrystów i z działalnością wybitnego ich bohatera.

W ZAMKU MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻEK

Reportaż z Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie.

RÓŻNA PŁACA ZA RÓŻNĄ PRACĘ

Dzięki zasadzie podziału według pracy rozwijają się siły wytwórcze społeczeństwa, podnosi się poziom stopy życiowej i poziom kulturalno-techniczny mas pracujących. O tej zasadzie podziału będącej podstawą stosunków społecznych, mówi wyżej zatytułowany artykuł.

O PEWNYM MYDLARZU, KTÓRY ŁAPAŁ BŁYSKAWICE

Słów kilka o sukcesach naukowych Benjamina Franklina (1706—1790), wybitnego fizyka i wynalazcy.

SORGUMAJ UJARZMIA PUSTYNIE

Ciekawe właściwości rośliny wyhodowanej przez radzieckiego uczonego

PRZEKLĘTY SKARB CZARNEGO LĄDU

Kapitalistyczne praktyki wyzysku kolonialnego Murzynów zatrudnionych przy wydobywaniu diamentów.

Liczne inne artykuły jak i bogaty **dział satyry i humoru** składają się na interesującą treść jutrzejszego dodatku „NOWY ŚWIAT"

ZSRR proponuje proste rozwiązanie zakazu broni atomowej

Przemówienie ministra Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wyzwolenia nowych źródeł energii i nowych zasobów dla konstruktywnej pracy w zakresie odbudowy i rozwoju.

Jest to ważne zobowiązanie. Winny stąd nieuchronnie wynikać odpowiednie wnioski, dotyczące również stałej polityki zagranicznej każdego państwa przyjmującego tę formułę. Przed delegacją ZSRR i — jestem o tym przekonany — przed delegacjami wszystkich krajów, szczerze przyjmujących to zobowiązanie oraz gotowych konsekwentnie i zdecydowanie wcielić je w życie, staje szereg zadań, które winny przyczynić się do rozwinięcia tego szlachetnego celu, wysuniętego wyżej, i umożliwić jego osiągnięcie.

Narody świata żądają pokoju

Punkt pierwszy wstępu do memorandum ma duże znaczenie. Pierwszy wniosek, jaki należy wyciągnąć z zawartej w nim deklaracji, — to obowiązek podjęcia skutecznych kroków w celu zaprzestania wyścigu zbrojeń, redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, zakazu broni atomowej oraz ustanowienia kontroli międzynarodowej. Tym samym bowiem zdjęte zostanie z narodów świata brzemię zbrojeń. Tym samym bowiem narody świata wybawione zostaną od niebezpieczeństwa wojny, czy też, jak stwierdza wstęp do rezolucji „trzech", od strachu przed wojną.

Ale czy gotowe są trzy rządy, które zgłosiły projekt swej rezolucji w tej sprawie, rzeczywiście to zrealizować, tak szczerze, jak myśmy to czynili dotychczas? Na to pytanie odpowiedzieliśmy w podkomisji i odpowiedź tę winienem powtórzyć również tutaj: nie, nie są gotowe. Trzy mocarstwa nie są gotowe zrealizować tego, co proponują we wstępie w pierwszym punkcie tego wstępu do projektu rezolucji „trzech". Dowiodła tego szczególnie jasno dyskusja w podkomisji oraz starania, jakich przedstawiciele USA, Anglii i Francji dokładali, aby uniknąć konieczności pozytywnego rozstrzygnięcia tego zadania.

Zobowiązując się do zdjęcia z narodów świata brzemienia wzrastających zbrojeń i do wybawienia ich od strachu przed wojną — jak głosi punkt pierwszy do projektu rezolucji „trzech" — należy postawić sobie pytanie: jak można rozwiązać to zadanie — zdjąć z narodów brzemię zbrojeń, a tym bardziej wzrastających zbrojeń? Jak wybawić narody od niebezpieczeństwa wojny? Jak wyzwolić i wykorzystać nowe źródła energii i zasoby dla pracy w zakresie odbudowy i rozwoju krajów?

Jasne jest również, że nie można sprawy posunąć ani o milimetr naprzód, pozostawiając powyższe pytania bez odpowiedzi, bądź też udzielając na nie dwuznacznej, a tym bardziej niesłusznej odpowiedzi.

Bezwzględny zakaz broni atomowej

Z kolei przechodzę do rozbieżności w najważniejszych sprawach, rozbieżności, których podkomisji nie udało się usunąć z przyczyn już poprzednio przez nas wymienionych, z przyczyn, które postaram się przedstawić w dalszym ciągu przemówienia.

Pierwszym i najważniejszym zagadnieniem w całym niniejszym problemie jest sprawa zakazu broni atomowej i ustanowienia międzynarodowego systemu kontroli.

Związek Radziecki domaga się i nalega, aby Zgromadzenie Ogólne powzięło uchwałę ogłaszającą bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu oraz, aby przygotowano i wniesiono na rozpatrzenie Rady Bezpieczeństwa do 1 lutego 1952 r. projekt konwencji przewidującej środki zapewniające wykonanie tej uchwały.

Związek Radziecki proponuje zatem, aby Zgromadzenie jednocześnie powzięło dwie uchwały, albo ściślej mówiąc, aby w jednej uchwale podjęło dwie decyzje: jedną w sprawie zakazu broni atomowej i utworzenia międzynarodowego organu kontroli, drugą w sprawie przygotowania konwencji, przewidującej praktyczne posunięcia, które zapewnią wykonanie uchwały Zgromadzenia Ogólnego o zakazie broni atomowej i ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej.

Nie poprzestając na tym, Związek Radziecki domaga się, aby niezwłocznie przystąpiono do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych i w tym celu składa dwie propozycje: pierwsza — to redukcja zbrojeń i sił zbrojnych pięciu mocarstw — USA, Anglii, Francji, Chin i Związku Radzieckiego — o ⅓ w ciągu roku od chwili powzięcia odpowiedniej uchwały, — druga — to zwołanie światowej konferencji wszystkich państw, zarówno członków jak i niečłonków ONZ, w celu rozpatrzenia problemu istotnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz praktycznych poczynań, zmierzających do zakazu broni atomowej i ustanowienia międzynarodowej kontroli nad wykonaniem tego zakazu.

Tak więc, w myśl propozycji Związku Radzieckiego powinny być jednocześnie rozwiązane trzy zadania:

1 bezwzględny zakaz broni atomowej i utworzenie międzynarodowego organu kontroli, —

2 redukcja zbrojeń i sił zbrojnych wszystkich pięciu mocarstw, —

3 zwołanie światowej konferencji dla urzeczywistnienia wymienionego wyżej celu w stosunku do wszystkich innych państw.

Rządy USA, Anglii i Francji nie zgadzają się na te propozycje. Opononują one przeciwko nim, widząc w nich jakąś pułapkę, zastawioną przez Zw. Radziecki. Rządy USA, Anglii i Francji uważają, że — aby nie wpaść w tę pułapkę — należy poczekać z zakazem broni atomowej, dopóki nie zostanie utworzony mechanizm kontroli międzynarodowej i dopóki nie zacznie on działać.

Utrzymują one, że w przeciwnym wypadku cała sprawa sprowadzi się do zwykłego przyrzeczenia zakazu broni atomowej bez jakiejkolwiek możliwości sprawdzenia, czy przyrzeczenie to rzeczywiście zostanie wykonane.

Fałszywa reklama planu Barucha

Względów tych nie można również uznać za przekonujące. Nie wolno lekceważyć uchwały Zgromadzenia Ogólnego, zwłaszcza jeśli zostanie ona powzięta jednomyślnie, nie wolno uważać jej za czczy frazes, nie wolno mówić, że nie będzie ona miała żadnego znaczenia. Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to uważamy i oświadczamy to jasno i zdecydowanie, że uchwałę taką uważać będziemy za obowiązującą nas w całej pełni nawet bez jakichkolwiek bądź sankcji, przewidzianych za niewykonanie tej uchwały.

Przyjmijmy jednak na chwilę punkt widzenia autorów projektu rezolucji trzech. Przypuśćmy, że wszyscy zgadzają się, iż naprzód należy utworzyć, jak to proponują rządy USA, Anglii i Francji, międzynarodowy organ kontroli, który zacznie działać, a dopiero potem możliwe będzie urzeczywistnienie zakazu broni atomowej ze wszystkimi wypływającymi stąd konsekwencjami. Nie będziemy przypominali, że takie rozwiązanie byłoby najzupełniej niesłuszne, albowiem nie mogłoby doprowadzić do celu. Gdyby jednak Zgromadzenie Ogólne tak właśnie postąpiło, jak domagają się Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, to w takim wypadku nieuchronnie powstałoby pytanie: jaki właściwie system kontroli międzynarodowej uważają za konieczne utworzyć i uruchomić, aby zapewnić, jak mówią, zakaz broni atomowej?

Wiemy, jaka odpowiedź może być udzielona, będzie udzielona, i jaka już została udzielona na to pytanie. Wiemy, że jest to plan Barucha, reklamowany jako plan Organizacji Narodów Zjedoczonych, plan od którego USA, Anglia i Francja nie chcą odstąpić nawet na krok.

Braki tego planu zostały już w dostatecznym stopniu wykazane i uznają je nawet ci, którzy poprzednio z pianą na ustach gotowi byli planu tego bronić. Tak np. „Times" z 1 grudnia br. w artykule pt. „Rozbrojenie", mówiąc o „nieuzasadnionych zaletach planu Barucha", nazywa ten plan utopią i nie ukrywa tak ważnej okoliczności, jak fakt, że przyjęcie planu Barucha byłoby w praktyce tak samo trudne dla USA jak i dla Związku Radzieckiego.

Czy nie jest to zabójcza ocena realności tych propozycji, lub ściślej mówiąc, czy nie dowodzi ona, że propozycje te pozbawione są wszelkiego realnego znaczenia?

Jedyny motyw, który w istocie rzeczy rządy USA, Anglii i Francji wysuwają przeciwko niezwłocznemu zakazowi broni atomowej, sprowadza się do strachu przed tym, że jakieś państwo naruszy taką uchwałę, nie będzie jej wykonywało oraz, że inni uczciwi partnerzy okażą się w niekorzystnej i niepomyślnej dla siebie sytuacji. Ale strach jest złym doradcą. Jest on złym doradcą w zwykłych, codziennych sprawach, a jeszcze gorszym w sprawach politycznych.

Mówi się nam, że jednak na słowo wierzyć nie można. Ale też Związek Radziecki nikomu nie proponuje, aby wierzył na słowo i sam nie jest skłonny polegać na samym tylko słowie. Dlatego Związek Radziecki uważa za konieczne ustanowienie ścisłej skutecznej kontroli międzynarodowej. Przy tym kontrola międzynarodowa powinna być, jak to wyobraża sobie Związek Radziecki, rzeczywiście międzynarodowa.

Amerykanie grają na zwłokę

Pan Lloyd mówił, że Związek Radziecki uważa, iż między zakazem broni atomowej a wprowadzeniem kontroli międzynarodowej musi istnieć jakiś okres przejściowy. Tak jest, rzeczywiście musi być taki okres przejściowy i już z samej natury rzeczy nie może go nie być. Uznali to również sami autorzy planu Barucha, a nawet sam Baruch w przemówieniu 14 czerwca 1946 roku.

Od tego jednak czasu upłynęło już 5 lat i rozwiała się nadzieja na możliwość oparcia systemu kontroli międzynarodowej na planie Barucha. Nie ma powodu liczyć na to, że sytuacja pod tym względem może się zmienić, tym bardziej, że jakeśmy widzieli wyżej, plan Barucha traci coraz bardziej swych obrońców i zwolenników. Ale również wówczas przed pięciu laty nie można było zgodzić się na takie rozwiązanie problemu broni atomowej, jakie proponował plan Barucha, plan, który spotkał się z surowym potępieniem i sprzeciwem ze strony szeregu państw. Przypuśćmy jednak, że w którymś dniu i o którejś godzinie konwencja o zakazie broni atomowej i o ustanowieniu kontroli międzynarodowej zostanie podpisana i ratyfikowana. W takim wypadku wchodzi ona niezwłocznie w życie, a zatem powinien też wejść niezwłocznie w życie zakaz broni atomowej, który w ten sposób staje się faktem ze wszystkimi wypływającymi stąd konsekwencjami prawnymi, nie mówiąc już o moralnych i politycznych. Jakież to konsekwencje?

Najważniejszą konsekwencją jest obowiązek wszystkich państw, które ratyfikowały tę konwencję, niezwłocznego zaniechania produkcji, a tym bardziej ukrywania broni atomowej, — niezwłocznego wykorzystania wyprodukowanych już bomb atomowych wyłącznie dla celów cywilnych. Oto dwa następstwa które wypływają z samego faktu podpisania, ratyfikowania i wejścia w życie — zgodnie ze wszystkimi normami międzynarodowymi i zgodnie z praktyką międzynarodową — konwencji o zakazie broni atomowej i ustanowieniu kontroli międzynarodowej. Jeśli jednak stanąć na pozycji autorów projektu rezolucji, to konwencja ta, pomimo jej ratyfikowania i wejścia w życie, nie będzie jeszcze funkcjonowała, albowiem należy czekać, dopóki utworzony zostanie mechanizm międzynarodowego organu kontroli, dobrany niezbędny personel i dopóki cały ten mechanizm zostanie wprawiony w ruch. Ale czy zostanie on wprawiony w ruch i kiedy? Na ten temat panuje milczenie. A przecież bez jakiejś gwarancji, że cały ten mechanizm będzie rzeczywiście wprawiony w ruch w określonym terminie, cała konwencja z jej zakazem broni atomowej zawisa w powietrzu.

Zwracaliśmy już uwagę, że planowany przez Achesona—Barucha—Lilienthala tzw. międzynarodowy organ kontroli ma być w istocie rzeczy amerykańskim supertrustem atomowym i że będzie on realizował linię polityczną Stanów Zjednoczonych, a bynajmniej nie Anglii, która według autorytatywnego oświadczenia jej premiera jest obecnie główną bazą atomową USA, a tym mniej — Francji.

ZSRR zobowiązuje się przestrzegać zakazu

My proponujemy jasne i proste rozwiązanie — zakaz broni atomowej. Kto posiada obecnie broń atomową? — zapytał mówca. — Stany Zjednoczone i Związek Radziecki.

Mówimy jasno i stanowczo: „Zakazać broni atomowej". Zobowiązujemy się zakazu tego przestrzegać.

Oświadczają nam: „Nie, — na słowo wam nie wierzymy, przyjmijcie nasz plan — „plan Barucha".

Lecz mówi się tak tylko dlatego, że wiadomo, iż ten proponowany „plan Barucha" nigdy nie doprowadzi do zakazu broni atomowej. Mówi się to dlatego, że chce się zyskać na czasie, ażeby gromadzić wciąż więcej i więcej zapasów tej straszliwej broni.

Takie postawienie sprawy, jak w projekcie rezolucji „trzech", taki zakaz broni atomowej uzależniony od ustanowienia międzynarodowego organu kontroli, a następnie uzależnienie rozpoczęcia działalności tego organu kontrolnego od „wyższej polityki", od faktów „w świetle stosunków międzynarodowych" — to bluff, który zmierza jedynie do oszukania narodów.

Mówią nam, że propozycja nasza oznacza: najpierw zakaz — później kontrola. Nie jest to ścisłe, gdyż: mówimy: uchwała w sprawie zakazu broni atomowej i uchwała w sprawie ustanowienia kontroli międzynarodowej powinny być powzięte jednocześnie i z decyzji tej powinny wypływać wszystkie konsekwencje, uwarunkowane moralno-politycznymi zobowiązaniami, jakie stwarza taka uchwała.

Nie wytrzymuje również żadnej krytyki powoływanie się na fakt, że w razie zakazu broni atomowej w okresie, gdy nie będzie jeszcze działał międzynarodowy organ kontroli, taka uchwała będzie zawierała furtkę, umożliwiającą różne wykręty i doprowadzi do tego, że zakaz broni atomowej okaże się fikcją i oszustwem. Jednakże oszustwo to nie może nie zostać zdemaskowane i nie może nie okryć wieczną hańbą państwa, które dopuści się takiego wiarołomstwa.

Nie można nie podkreślić także faktu, że również dziś, kiedy nie ma żadnej konwencji zakazującej używania broni atomowej, w prowadzonych tu i ówdzie działaniach wojennych, rozpętanych przez politykę państw, które dysponują bronią atomową — broń atomowa nie jest używaną, mimo że niektórzy szaleńcy podjudzają obecnie do jej użycia.

Jeśli nie względy moralne, to najwidoczniej zdrowy rozsądek, ostrożność i strach, że użycie broni atomowej może pociągnąć za sobą niepowetowane skutki, powstrzymują awanturników przed takim krokiem.

Mamy już przykład, że pewne względy moralne, polityczne i inne — powiedziałbym — względy interesu przeszkodziły — jak dowiodła tego druga wojna światowa — użyciu gazów trujących nawet przez tych, którzy pod względem prawnym nie byli związani postanowieniami konwencji haskiej.

Dlaczego zapomina się o tym dziś, gdy chodzi o zakaz broni atomowej?

Uchwała ONZ winna służyć sprawie pokoju

Wszystkie powyższe względy wydają się nam wystarczające, żeby nie pozostało żadnej wątpliwości nie tylko co do tego, że Związek Radziecki z jednej strony a Stany Zjednoczone, Anglia i Francja z drugiej mają odmienne poglądy na metody i sposoby osiągnięcia wspólnych celów — jak to stwierdza memorandum — lecz również co do tego, że te tzw. „wspólne cele" nie są bynajmniej wspólne i nie są bynajmniej zbieżne. Trzeba sobie zdać jasno sprawę z sytuacji, jaka się wytworzyła.

Trzeba jeszcze popracować i dużo popracować nad tym, żeby te „wspólne cele" stały się rzeczywiście wspólne i zbieżne.

Nie tracimy nadziei, że można to będzie osiągnąć w ciągu naszej dalszej, wytrwałej i cierpliwej pracy.

Broniąc naszej propozycji, ażeby Zgromadzenie Ogólne ogłosiło bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie kontroli międzynarodowej, wskazywaliśmy na wyjątkowe moralno-polityczne znaczenie, jakie miałaby taka uchwała Zgromadzenia. Musimy to podkreślić również obecnie. Taka uchwała Zgromadzenia Ogólnego nie będzie ani świstkiem papieru, jak przypuszczają niektórzy, ani czczym frazesem, ani oszustwem. Nie może ona być ani jednym, ani drugim, ani trzecim, dlatego, że odpowiada najgłębszym pragnieniom milionowych mas ludowych i w sposób obiektywny może przyczynić się, powinna przyczynić się i przyczyni się do usunięcia lub przynajmniej do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, będzie służyła sprawie pokoju, będzie wymierzona przeciwko podżegaczom wojennym i polityce awantur wojennych.

Druga różnica zdań pomiędzy rządami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji a Związkiem Radzieckim dotyczy sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Propozycja ZSRR sprowadza się do tego, żeby Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Chiny i Związek Radziecki zredukowały w ciągu jednego roku swe siły zbrojne i zbrojenia o 1/3. Trzy wymienione mocarstwa oponują także przeciwko tej propozycji. Mówi się nam, że taka redukcja nie może być uważana za redukcję sprzyjającą pokojowi, jeśli nie będzie wiadomo, jaką potęgę militarną redukują wielkie mocarstwa i do jakiego poziomu zamierzają doprowadzić te redukcje. Chodzi o to, że inicjatorzy tej tezy nie potrafili dotychczas powiedzieć nic wyraźnego o zasadach, które mają określać istotę tego poziomu. Biorąc za podstawę obszar kraju i liczbę ludności, p. Acheson uważał, że to właśnie powinno stanowić kryterium dla określenia poziomu. Im większy jest kraj, im liczniejsza jego ludność — tym wyższe powinny być zbrojenia i siły zbrojne tego państwa. Jednakże p. Acheson dodał, że mimo wszystko powinna być określona jakaś ostateczna granica, jakiś pułap, powyżej którego poziom ten nie powinien wzrastać. Oznacza to jednak, że ilość sił zbrojnych i zbrojeń przy zastosowaniu zasady, wysuniętej jako kryterium przez p. Achesona i przy zastosowaniu poziomu, o którym mówił zeszłym razem przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, nie będzie odpowiadała ani rozmiarom kraju, ani liczbie ludności.

Związek Radziecki proponuje redukcję zbrojeń

Zachodzi pytanie, cóż więc pozostaje z tego, tzw. poziomu? Prócz tego, jeżeli wychodzi się z założenia t. zw. poziomu, jak to już potwierdzili przedstawiciele Francji, Anglii i USA na konferencji zastępców czterech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, całe zagadnienie może się w końcu sprowadzić nie do redukcji.

Drugie pytanie zadane przez przedstawiciela Anglii dotyczy konieczności posiadania informacji o rozmiarach sił zbrojnych i zbrojeń każdej strony. Również ta kwestia została już dostatecznie wyjaśniona, kiedy wskazywaliśmy, że w razie zgody na redukcję proponowaną przez Związek Radziecki, wszystkie dane o siłach zbrojnych i zbrojeniach zostaną natychmiast wyłożone na stół. Wynika to również z poprawek ZSRR, w których mowa o tym, że wszystkie państwa powinny niezwłocznie, a w każdym wypadku nie później, niż po upływie miesiąca od uchwały Zgromadzenia Ogólnego o zakazie broni atomowej oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, przedstawić międzynarodowemu organowi kontroli pełne dane o swych siłach zbrojnych i o wszystkich rodzajach broni z bronią atomową włącznie, według stanu z chwilą uchwalenia wspomnianych postanowień.

Jeżeli dokładne dane o zbrojeniach i siłach zbrojnych ZSRR rzeczywiście interesują rządy USA, Anglii i Francji, oto macie prostą drogę do uzyskania tych danych. W takim wypadku ani p. Lloyd, ani przedstawiciele dwóch innych mocarstw, w imieniu których występował tutaj p. Lloyd nie będą wcale potrzebowali korzystać z informacji, które on sam uznał tu za niezupełnie dokładne, czy też — jak ja bym powiedział — zupełnie niedokładne.

W memorandum wskazuje się, że myśl zwołania światowej konferencji wszystkich państw w sprawie redukcji zbrojeń podzielają, jak widać wszyscy, lecz że co do tej kwestii zachodzą istotne rozbieżności, jeśli chodzi o metody i termin zwołania konferencji. Odpowiada to rzeczywistemu stanowi rzeczy, albowiem takie rozbieżności, niestety, istnieją. Ale te rozbieżności wykraczają znacznie poza ramy metod i terminu.

Traktując poważnie sprawę zwołania konferencji światowej, Związek Radziecki proponuje, ażeby Zgromadzenie Ogólne powzięło odpowiednią uchwałę sformułowaną w sposób zupełnie jasny i niedwuznaczny.

Metoda zwołania takiej konferencji — to uchwalenie przez Zgromadzenie Ogólne apelu do rządów wszystkich państw, zarówno członków ONZ, jak i tych, które nie należą obecnie do ONZ. Termin — nie później.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Derek Kartun

Amerykańscy „demokraci" oskarżeni o zbrodnie ludobójstwa

Londyn, w grudniu

Kiedy 9 grudnia 1948 roku Generalne Zgromadzenie ONZ uchwaliło konwencję o ludobójstwie, Stowarzyszenie Prawników Amerykańskich, będące rzecznikiem palestry amerykańskiej i grupujące w swych szeregach wszystkich prawników, ostrzegało rząd Stanów Zjednoczonych, że popierając konwencję, która zabrania zbrodni rasowych, sam sobie kopie grób. Amerykańskie wygi prawnicze orientowały się bowiem doskonale, że postępowanie rządu amerykańskiego wobec 15 milionów ludności murzyńskiej określane być może w myśl konwencji jako zbrodnia ludobójstwa.

Obecnie kilku wybitnych Amerykanów, białych i Murzynów, wystąpiło z memoriałem potępiającym rząd amerykański i oskarżającym go o zbrodnię ludobójstwa wobec ludności murzyńskiej. Jest to najbardziej przerażający w swej treści dokument od czasu aktu oskarżenia w procesie norymberskim. Na każdej z 240 stronic tego memoriału znaleźć można dostateczne dowody, że Stany Zjednoczone nie mają prawa do miana państwa demokratycznego, że popełniane są tam okrutne zbrodnie na ludności murzyńskiej, a sprawcy tych zbrodni nie są karani.

Wstrząsające fakty

Grupa osób występujących z tym oskarżeniem przyznaje, że zdołali zgromadzić zaledwie część dowodów. Znaczna ilość wypadków lynchu dokonywanego zarówno przez bandy, jak i przez policję, nigdy nie przedostała się na łamy prasy. Codziennie mamy tysiące przykładów gwałcenia podstawowych, demokratycznych i społecznych praw Murzynów. Codziennie zdarzają się poważne uchybienia w wymiarze sprawiedliwości. Udało się zebrać stosunkowo niewiele przykładów, ale przykłady te wystarczają w zupełności.

Oskarżenie dotyczy miesiąca maja 1951 r. W ciągu tego jednego miesiąca policja dopuszczała się mordów i bicia ludności murzyńskiej w miastach Columbus, Beaufort, Birmingham Harwkinsville, Detroit, Norfolk, Louisiana, New York i Cicero. W memoriale znajdujemy wstrząsające szczegóły tych wypadków.

„Pragniemy powiadomić Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych o naszych „causes celebres" — brzmi oskarżenie, złożone w ONZ w formie petycji — „Chcemy powiadomić Generalne Zgromadzenie o sprawie Williego Mac Gee, skazanego na podstawie fałszywych zeznań i zamordowanego w Mississippi, ponieważ Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych odmówił rozpatrzenia nowych dowodów jego niewinności. Pragniemy również, aby Generalne Zgromadzenie wiedziało o dwojgu dzieciach murzyńskich, o czternastoletnim Jamesie Lewis i piętnastoletnim Charlesie Trudell z Natchez w stanie Mississippi, których stracono na fotelu elektrycznym w 1947 r. I w tym wypadku Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia sprawy.

„Pragniemy zaznajomić Generalne Zgromadzenie ze sprawą Siedmiu z Martinsville, którzy zginęli na fotelu elektrycznym w stanie Virginia, za gwałt, którego nigdy nie popełnili. Miało to miejsce w stanie, gdzie za tego rodzaju przestępstwo nie skazywano nigdy człowieka białej rasy. Chcemy, aby Generalne Zgromadzenie wiedziało również o sprawie ośmiu więźniów murzyńskich zastrzelonych 11 lipca 1947 r. w Burnswick w stanie Georgia, ponieważ nie posiadając butów odmówili pracy na moczarach, gdzie roiło się od żmij."

Mordercy pod opieką rządu USA

I tak dalej, stronica po stronicy w petycji wyliczane są wypadki śmierci, pobicia, tortur i morderstw popełnianych na Murzynach, morderstw bez powodu, morderstw dla osobistych korzyści, bicia ludzi, którzy chcieli wykorzystać swe prawo do głosowania w trakcie wyborów. Winowajcy popełniali te przestępstwa bezkarnie, nie ukarał ich rząd, który na każdym zgromadzeniu ONZ wygłasza ustami swych przedstawicieli zakłamane tyrady o demokracji i prawach człowieka.

Petycja zwraca również uwagę Generalnego Zgromadzenia, że warunki ekonomiczne, w których zmuszonych jest żyć 15 milionów Murzynów amerykańskich, są również ważnym aspektem oskarżenia o ludobójstwo, gdyż na skutek nędzy stan zdrowotny ludności murzyńskiej jest o wiele niższy niż ludności białej, a ilość zgonów nieporównanie większa. Śmiertelność ludzi poniżej 24 lat jest trzy i cztery razy większa wśród ludności kolorowej, niż wśród ludności białej. Śmiertelność niemowląt murzyńskich jest blisko 40% wyższa niż dzieci białych. Murzyni żyją na ogół o dziewięć lat krócej niż biali.

W petycji poruszona jest również sprawa naruszania praw demokratycznych, a zwłaszcza prawa wyborczego.

Większość ludzi, pozbawionych prawa wyborczego, to ludność murzyńska. W petycji podane są fakty pobicia, a nawet zabójstwa Murzynów, którzy ośmielili się głosować i to nawet w wypadku, kiedy zapłacili wymaganą sumę podatku.

„Amerykański styl życia"

Rząd amerykański, który toleruje ten stan rzeczy, reklamuje się jako rząd „demokratyczny" i wychwala zalety „amerykańskiego stylu życia".

Petycja zawiera wiele jeszcze potworności, lecz to wystarczy może dla wykazania, w jak haniebny i zbrodniczy sposób traktowana jest ludność murzyńska w Stanach Zjednoczonych. Sytuacja ta pogarsza się. Histeria wojenna i przestawienie gospodarki na zbrojenia kosztem mas wpływają na coraz większe rozpasanie elementów zbrodniczych i pobudzają kapitalizm amerykański do szukania coraz to nowych metod odwracania uwagi społeczeństwa od popełnianych przez rząd zbrodni.

Organizacja Narodów Zjednoczonych ma możność przedyskutowania i zbadania tej sprawy. Czas już zedrzeć kurtynę z dyplomatycznych kłamstw, którą rząd USA usiłuje zasłonić straszliwe zbrodnie przez siebie popełniane.

Derek Kartun

Przodujący ludzie wsi

MICHAŁ MICHALSKI

62-letni rolnik pełni funkcję sołtysa w gromadzie Maślowo (pow. Rawicz), jest także wiceprzewodniczącym Prezydium GRN. Michalski wywiązał się ze swych planów gospodarczych w 100 proc. i jako jeden z pierwszych w gromadzie. Nie tylko zresztą w bieżącym, lecz także w ubiegłym roku był przodownikiem w produkcji rolnej. „Celem mego życia jest wypełnianie wszystkich obowiązków wobec państwa przedterminowo i z nadwyżką" — mówi ten przodujący rolnik. (an)

FRANCISZEK JAGODZIŃSKI

z gromady Trzebosz (pow. Rawicz) posiada 11 ha gospodarstwo. Do młócenia zboża przystąpił w sierpniu, a ziemniaki odstawił we wrześniu. Z obowiązków swych wywiązał się ponad plan i przed terminem. Jagodziński jest sołtysem, jak również wiceprzewodniczącym Prezydium GRN. Chcąc aby gromada wypełniła swe obowiązki w terminie, pomaga sąsiadom. (an)

MARIA WOLNICZAK

z Boruji Nowej (pow. Wolsztyn) to przykład wzorowej chłopki. Wdowa po zamordowanym przez okupanta mężu, licząca 58 lat, gospodaruje na 2,5 ha. Plan odstawy zboża, ziemniaków, lnu, konopi, a także spłatę podatków, zrealizowała w ponad 100 proc. Ta dzielna chłopka nie szczędzi wysiłku, by dostarczać jak najwięcej produktów rolnych robotnikom. (an)

WŁADYSŁAW GRONOSTAJ

sołtys z gromady Elżbiecin (pow. Wolsztyn) został na zjeździe powiatowym chłopów - przodowników akcji skupu odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. Gronostaj wypełnił swoje obowiązki terminowo i ponad plan.

Gromada Elżbiecin wywiązała się w pełni z planów gospodarczych, a w spłatach Pożyczki Narodowej zajęła pierwsze miejsce w gminie Rakoniewice. (an)

Koncert muzyki polskiej w PARYŻU

PARYŻ (PAP)

W niedzielę, dnia 9 grudnia w sali Gaveau odbył się koncert muzyki polskiej, zorganizowany przez charge d'affaires RP w Paryżu Ogrodzińskiego z okazji VI sesji Zgromadzenia ONZ.

Loże honorowe sali Gaveau zajęli: minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, minister spraw zagranicznych Pakistanu Zafrulla Khan, wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji pani Sekaninova, minister sprawiedliwości Norwegii Gundersen, delegaci na VI sesję ONZ, ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady, Indii, Ukrainy, Białorusi Abisynii, Iraku, Izraela, Indonezji, Iranu, Australii, Peru, Gwatemali, Yemenu, Boliwii, Birmy oraz delegacja polska z wiceministrem Stefanem Wierbłowskim na czele.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni Norwegii, Meksyku, Iranu, Danii, Węgier, Rumunii, Albanii, Libanu, Libanu, Burmy.

Program koncertu zawierał utwory Chopina oraz polskich kompozytorów współczesnych: Panufnika, Jeżowicza i Lutosławskiego w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod batutą dyrygenta Opery Warszawskiej Mieczysława Mierzejewskiego i w wykonaniu pianistki Haliny Czerny-Stefańskiej.

W całym kraju działa 18 tysięcy sklepów Spółdzielni Spożywców

WARSZAWA (PAP)

W całym kraju działa obecnie około 500 Spółdzielni Spożywców, które prowadzą około 18 tysięcy sklepów, około 1800 piekarni i innych placówek. Spółdzielczość Spożywców zrzesza około 1800 tysięcy członków.

Poważne zadania, jakie stoją przed Spółdzielczością Spożywców w zaopatrywaniu szerokich rzesz ludzi pracy w artykuły pierwszej potrzeby — wymagają podniesienia na wyższy poziom i uaktywnienia pracy organów samorządu, a przede wszystkim — komitetów członkowskich oraz rad nadzorczych spółdzielni.

Tym właśnie zagadnieniom poświęcona była ogólnopolska narada prezydiów rad okręgowych Związku Spółdzielni Spożywców, która odbyła się 12 bm. w Warszawie.

Protest greckich organizacji demokratycznych

SOFIA (PAP)

Rozgłośnia „Wolna Grecja" podała, że greckie organizacje demokratyczne wysłały do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ i do przedstawicieli państw — członków ONZ — depeszę, w której protestują przeciwko unieważnieniu przez rząd ateński mandatów poselskich deputowanych z ramienia Zjednoczonej Demokratycznej Partii Lewicowej (EDA) i przeciwko wznowieniu procesu patriotów greckich, Nikolaosa Beloiannisa i 11 jego towarzyszy, skazanych już poprzednio na karę śmierci.

Przemówienie ministra Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 3)

niż 1 czerwca 1952 r. Przygotowanie konferencji światowej — to zalecenie Radzie Bezpieczeństwa, ażeby w terminie 3-miesięcznym opracowała i przedstawiła praktyczne propozycje, dotyczące wprowadzenia w życie całej uchwały Zgromadzenia Ogólnego, której projekt omawiamy. A więc i tej części uchwały, która dotyczy zwołania konferencji światowej.

Powstrzymać obłędny wyścig zbrojeń

Wydaje mi się, że jest to jasne i każdy szczery zwolennik konferencji światowej powinien byłby poprzeć bez zastrzeżeń te propozycje. Jednakże rządy USA, Anglii i Francji — proponują inną metodę. Poprzestają one jedynie na oświadczeniu w imieniu Zgromadzenia Ogólnego, że taka konferencja winna być zwołana, przy czym nie wskazują przybliżonego chociażby terminu zwołania takiej konferencji. Poprzestają one na stwierdzeniu, że ta konferencja winna być zwołana z chwilą, gdy praca komisji dwunastu osiągnie takie stadium, przy którym, zdaniem komisji, którakolwiek z części jej programu będzie gotowa dla przedstawienia rządom. W ten sposób i w tym wypadku cała sprawa sprowadza się do platonicznych życzeń, nie łączy się natomiast z żadnymi zarządzeniami praktycznymi i wobec tego ma nader małe znaczenie, jeśli w ogóle ma jakiekolwiek znaczenie.

Omówiłem jedynie najważniejsze zagadnienia wywołujące rozbieżności między ZSRR z jednej strony a trzema mocarstwami z drugiej.

Usunięcie tych rozbieżności ma ogromne znaczenie dla doniosłej sprawy zlikwidowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, sprawy polepszenia tych stosunków.

W podkomisji zdołaliśmy powziąć niektóre ważne decyzje. To nawet, co nazywa się tutaj i określa się w memorandum jako „drugorzędne decyzje" ma ważne znaczenie pomimo swej drugorzędności. Każdy krok, który usuwa zachodzące między nami rozbieżności, chociażby, jak teraz, w sprawach drugorzędnych napawa nas nadzieją, że następny krok może usunąć rozbieżności w bardziej doniosłych sprawach. Do tego zaś dążymy, tego chcemy, o to walczymy. W podkomisji zdołano powziąć niektóre ważne decyzje, w szczególności decyzje w sprawie połączenia dwóch komisji, składu połączonej komisji, członkostw, procedury jej pracy, sprecyzowano kwestie głosowania, „veta", we wszystkich tych kwestiach osiągnięto porozumienia. Sądzę, że potwierdzą to moi sąsiedzi z prawej strony.

Nie trzeba chyba podkreślać, jak dalece wszystko to jest doniosłe dla sprawy pokoju, dla dobra narodów, żądających od Organizacji Narodów Zjednoczonych aktywnych i stanowczych kroków dla położenia kresu obłędnemu wyścigowi zbrojeń zaciskającemu pętle na szyi państw, kroczących tą drogą — dla położenia kresu wyścigowi zbrojeń, pochłaniającemu olbrzymie środki i siły w celu przygotowania nowej wojny światowej, zamiast wykorzystać te środki i siły dla polepszenia sytuacji ekonomicznej ludności, cierpiącej wskutek tego wyścigu zbrojeń, uginającej się pod ciężarem budżetów wojskowych w państwach obozu atlantyckiego.

Ostatnie tygodnie walki o plan

Zaledwie kilkanaście dni roboczych dzieli nas od zakończenia roku 1951, drugiego roku realizacji planu 6-letniego. W tym okresie musimy w pełni zrealizować roczny plan produkcyjny.

Wiemy, że w trzecim kwartale br. w niektórych zakładach plany nie zostały wykonane. Do likwidowania powstałych w ten sposób zaległości przyczyniła się w dużym stopniu mobilizacja załóg robotniczych, podejmujących i realizujących zobowiązania październikowe. Osiągnięcia przodujących zakładów, które potrafiły przełamać trudności, potrafiły podnieść wydajność pracy w ostatnim okresie, powinny stać się przykładem dla wszystkich załóg, walczących o plan.

W ostatnim okresie o wykonaniu zadań drugiego roku sześciolatki zameldowały m. in.: jako pierwsza w przemyśle węglowym kopalnia „Mortimer", a następnie kopalnia „Piast-Ziemowit", huta „Sosnowiec", 7 oddziałów huty „Pokój", huta „Zabrze", 12 zakładów woj. zielonogórskiego, 10 zakładów woj. bydgoskiego, zakłady azotowe im. F. Dzierżyńskiego, Centralny Okręg Energetyczny, zakłady podległe Ministerstwu Budownictwa Przemysłowego, które oddały w br. około 1500 budynków i obiektów przemysłowych, huta „Batory" i „Małapanew", andrychowskie zakłady przemysłu bawełnianego, zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, przemysł skórzany, szereg zakładów przemysłu bawełnianego i wełnianego i wiele innych zakładów.

Wielu górników w ślad za Markiewką i Nowakiem z kopalni „Bobrek" realizuje już zadania produkcyjne czwartego roku planu. Ponad 2000 włókniarzy realizuje już plan trzeciego roku.

Sukcesy przodujących załóg nie są wynikiem przypadku. Zakłady, które wykonały plany roczne przed terminem, pokonywały i pokonują trudności takie same lub podobne, jakie istnieją w zakładach, które pracują z opóźnieniem. Sukcesy swe zawdzięczają jedynie lepszej organizacji pracy i pełnej mobilizacji załóg do wykonania zadań produkcyjnych.

W zakładach andrychowskich o przedterminowym wykonaniu planu zadecydował poważny wzrost współzawodnictwa. W hucie „Sosnowiec" — stale prowadzona walka o skrócenie czasu wytopów, w hucie „Małapanew" — stosowanie nowoczesnych procesów technologicznych. W kopalni „Piast-Ziemowit" — decydującym czynnikiem zwycięstwa było współzawodnictwo o tytuł „najlepszego w zawodzie". Garbarnia bydgoska wykonała plan na 41 dni przed terminem dzięki wprowadzeniu usprawnienia racjonalizatorskiego, co umożliwiło zwiększenie o 30% produkcji skóry twardej.

Natomiast w „Ursusie" i w innych zakładach, gdzie nastąpiły zahamowania w realizacji planu — zaniedbano sprawę współzawodnictwa, nie zmobilizowano załogi do wzmożenia tempa pracy.

Mobilizacja załogi do walki o plan, ujawnienie ukrytych rezerw, wzmożenie wydajności pracy jest sprawą decydującą w wielkiej bitwie o zwycięskie zakończenie planów produkcyjnych drugiego roku sześciolatki.

Szczególny nacisk w obecnym okresie należy kłaść na wykonanie planów nie tylko według wartości i ilości, ale także w asortymencie i na wykonanie planu obniżki kosztów własnych.

17 dni — to niewiele, ale wiele może dokonać załoga znająca swoje zadania, zmobilizowana w pełni do wykonania planu, wzorująca się na przykładzie przodujących zakładów, które dzięki przedterminowemu wykonaniu planów rocznych pracują już na poczet trzeciego roku sześciolatki, przyspieszając tym samym budowę potęgi gospodarczej naszej Ojczyzny.

K. W.

Bankiet „oszczędnościowy"

W Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Węglowego zwołano przed kilku tygodniami naradę w sprawie obniżki kosztów własnych. Dość oryginalne było „zagajenie" tej „oszczędnościowej" konferencji. Pierwszym mianowicie punktem „obrad" był... bankiet.

Działo się to w okresie, gdy chyba wszystkie instytucje państwowe zapoznały się z zarządzeniem premiera, zakazującym urządzania bankietów i przyjęć z funduszów państwowych.

Ale organizatorzy wrocławskiego bankietu nie zastosowali się do zarządzenia. Urządzili bankiet właśnie z okazji narady oszczędnościowej, dając tym dowód cynicznego pojmowania swych obowiązków. Mówią o oszczędności, a postępowaniem swym udowadniają, że mówią nieszczerze, gdyż dają przykład rażącego marnotrawstwa.

Nie wątpimy, że był to bankiet bardzo „oszczędny", że pito najtańsze wino i to bardzo małymi kieliszkami. Może nawet wznoszono toasty na cześć oszczędności i wychwalano obniżkę kosztów własnych. Na pierwszy rzut oka, mogłoby się zdawać, że sprawę można skwitować satyrycznym felietonikiem, Zagadnienie jest jednak o wiele głębsze.

Oto żyją wśród nas, pracują, przemawiają ludzie, którym wydaje się, że można rzucać słowa bez pokrycia.

Nie wolno wygłaszać wzniosłych słów o oszczędności, a jednocześnie dawać przykładu jaskrawego marnotrawstwa. Nie można w oficjalnych przemówieniach potępiać dygnitarstwa, a jednocześnie samemu postępować po dygnitarsku. Na ludzi na kierowniczych stanowiskach patrzą krytyczne oczy klasy robotniczej, która ocenia ich postępowanie nie według słów, jakie wypowiadają, lecz ich czynów.

Atmosfera w naszych instytucjach państwowych musi być na wskroś zdrowa. Między słowami i czynami musi panować bezwzględnie harmonia. Gdy się mówi o oszczędności — trzeba przykładem każdego dnia swej pracy potwierdzać, że o tej oszczędności mówi się szczerze, a nie dlatego, że jakiś okólnik nakazał odbycie narady oszczędnościowej.

Grot.

Nowy numer tygodnika „Nowe Czasy"

W Moskwie ukazał się kolejny (50) numer tygodnika „Nowe Czasy" („Nowoje Wremia"), poświęcony zagadnieniom międzynarodowym.

Numer zawiera następujące pozycje: artykuł wstępny pt. „Nowy manewr imperialistów", poświęcony kwestii niemieckiej w ONZ, artykuł prof. N. Wejomana pt. „Charakterystyczne oznaki" o skutkach wojenno-inflacyjnej polityki ekonomicznej USA, list z Japonii W. Kryłowa, artykuł L. Rowińskiego pt. „Haniebna komedia", notatki z podróży do Indonezji pióra Leona Poitier, reportaż chiński I. Woronina, artykuł Wan Dina o literaturze i sztuce Vietnamu, recenzje książki pt. „Militaryzacja Austrii, dokumenty i fakty", liczne notatki z areny międzynarodowej, kronikę wydarzeń międzynarodowych i inne materiały.

Załączony do numeru dodatek zawiera uchwały i dokumenty V sesji Rady Generalnej ŚFZZ.

Pracownicy poszukiwani

Radiotechników wzgl. radiomechaników przyjmie do warsztatów naprawczych od 1 stycznia 1951 r. poważna instytucja. Oferty z odpisami świadectw Głos Wlkp. dla 17331g.

Głównego księgowego, księgowych, radcę prawnego, inspektora finansowego, planistów oraz **intendenta** zatrudni z dniem 1 I 1952 r. **Wydział Komunikacyjny — Prezydium W.R.N.** w organizującym się Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych. Wnioski z życiorysami oraz odpisami dokumentów kwalifikacyjnych należy składać w Oddziale Kadr — **Wydziału Komunikacyjnego pokój 338 w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17** w terminie do dnia 29 XII 1951 r. K2381

Komunikaty

W oparciu o uchwałę Prezydium Rządu z dnia 8 XII 51 r. w sprawie regulowania poboru energii elektrycznej w okresie zimowym 1951/52 Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego — Zakład Zbytu Energii podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych odbiorców energii elektrycznej, że z dniem ogłoszenia niniejszego wprowadza się następujące ograniczenia w korzystaniu z energii elektrycznej:

1. Uspołecznione zakłady przemysłowe jedno i dwuzmianowe, nie objęte akcją limitowania mocy elektrycznej na podstawie zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 310 z dnia 30 lipca 1951 roku w sprawie limitowania mocy elektrycznej — nie mogą pobierać energii elektrycznej dla celów produkcyjnych w godzinach:

od 16 do 22

Uspołecznione zakłady przemysłowe o ruchu ciągłym, nie objęte akcją limitowania mocy elektrycznej na podstawie powołanego wyżej zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 310, mogą pobierać energię elektryczną w godzinach rannych i wieczorowych okresach szczytowego obciążenia w wysokości ustalonej przez właściwe terenowe Zakłady Zbytu Energii.

2. Nieuspołecznionym zakładom rzemieślniczym i drobnemu przemysłowi zakazuje się pobierać energię elektryczną do celów pozaoświetleniowych w godzinach:

od 16 do 22

3. W przypadku stwierdzenia poboru energii elektrycznej w godzinach obciążenia szczytowego oraz w przypadku przekroczenia poboru ustalonej ilości energii elektrycznej przez odbiorców określonych w pkt. 1 i 2 należność za energię elektryczną za okres miesięczny, w którym zostało stwierdzone przekroczenie, podlega podwyżce:

za pierwszym razem — dwukrotnie
za następnym razem — czterokrotnie

w stosunku do normalnej taryfy.

4. Urzędy państwowe, instytucje państwowe i społeczne oraz przedsiębiorstwa uspołecznione, nie objęte zarządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 310 oraz postanowieniami pkt. 1, jak również przedsiębiorstwa nieuspołecznione nie objęte postanowieniami pkt. 2, powinny ograniczyć pobór energii elektrycznej w godzinach:

od 16 do 22

tak, aby zużycie energii elektrycznej w miesiącu:
a) grudniu 51 r. było mniejsze o 10 proc. od zużycia w listopadzie 51 r.
b) w styczniu 52 r. było mniejsze o 10 proc. od zużycia w listopadzie 51 r.
c) w lutym 52 r. było mniejsze o 20 proc. od zużycia w listopadzie 51 r.

5. Odbiorcy określeni w pkt. 4 płacą za przekroczenie zużycia energii elektrycznej za pierwszym razem 10-krotną stawkę za kilowatgodzinę, nie mniej jednak niż 50 zł, za następnym razem 20-krotną stawkę, nie mniej jednak niż 100 zł.

6. Zakłady objęte ograniczeniami, o których mowa w pkt. 1 i 2 mogą w wyjątkowo uzasadnionych wypadkach odwołać się o uchylenie tych ograniczeń do Państw. Inspekcji Energetycznej w W-wie ul. Krakowskie przedmieście 7 — lecz do czasu załatwienia przez P.I.E. obowiązuje ograniczenie określone przez ZEOZ Zakład Zbytu Energii.

Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego
Zakład Zbytu Energii K2385

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej w Poznaniu zawiadamia, że kolejny popis uczniowski odbędzie się w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu przy ulicy Czerwonej Armii nr 87 dnia 16 grudnia 1951 r. o godzinie 16. Wstęp bezpłatny. Szczegóły w programach, które nabyć będzie można bezpośrednio przed popisem. K2379

Wolne posady

Młodszego dzielnego ekspedienta branży żelaznej przyjmę natychmiast. Skład żelaza H. Skibińska, Poznań, ul. Wrocławska 23. 17436g

Gosposia do Warszawy potrzebna zaraz. Warunki dobre. — Wiadomość: Karaśkiewicz, Poznań, Żeromskiego 2, m. 2. 17473g

Potrzebna nauczycielka wychowawczyni niemieckim 6 klasa (utrzymanie pensja) Oferty: „15428" Warszawa, Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. K2369

Szuka posady

Czeladnik piekarski poszukuje pracy w Poznaniu, od nowego roku. — Oferty Głos Wielkopolski dla 17434g.

Emerytka poprowadzi dom pracującym. Oferty Głos Wielkopolski dla 17341g.

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych, wyucza Szczurkówna — Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 17033g

Lekcji języków, fortepianu — udzielam. Poznań, Krasińskiego 10, m. 2 (boczna Roosevelta). 17448g

Sprzedaże

Parcele! Wille! Kamienice! Poleca, poszukuje „Union", Poznań, Nowowiejskiego 9 (dawniej Rzeczypospolitej). 16596g

Willę pełnokomfortową (Grunwaldzka), parcelę 4000 m², najpiękniejsze położenie Poznaniu, za bezcen sprzeda — „Union". Poznań Nowowiejskiego 9 (dawniej Rzeczypospolitej). 17265g

Samochód DKW po remoncie, sprzedam. — Poznań, Bednarska 7, przy szpitalu Szamarzewskiego, od 16—18 17342g

Płaszcz męski na średnią figurę sprzedam. Poznań Śniadeckich 23, m. 7, dzwonić 1 raz. Zgłoszenia w niedzielę 16 bm. 17403g

Samochód osobowy, 4-drzwiowy, Łancia-Aprilia, sprzedam. Zgłoszenia telefoniczne pod 519-25, od 17—22. 17435g

Radio uniwersalne „Philips", super, 5-lampowe, sprzedam Poznań Jackowskiego 33, lewa suterena. 17358g

Dywan 3½ × 3 sprzedam. — Poznań, Jackowskiego 29, m. 6. 17323g

Kolejkę elektryczną sprzedam. Poznań, telefon 504 03. 17416g

Piec szamotowy do ogrzewania sprzedam. Poznań, Hetmańska 29, m. 3. 14605p

Maszynę „Singer", leworamienną i męską „Pfaff" sprzedam. Poznań, Wroniecka 24, mechanik. 17465g

Motocykl BMW, 750 cm³, typ 12R, sprzedam. Poznań, Rawicka 26, m. 1. 17467g

Zakład fryzjerski sprzedam Poznań-Krzyżowniki Lemberska 3, Wacław Śmiejczak. 17471g

Masywny wózek dziecięcy — sprzedam. Poznań, Matejki 51, m. 8. 17472g

Nowoczesny złoty „Tissot" na rękę sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 17475g.

Pianino sprzedam Poznań, Poznańska 59, m. 2. 17478g

BMW samochód kareta 4-drzwiowa, typ 326, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań Libelta 6, m. 5, telefon 33-22. 14554p

Motocykl „Triumhp", 200 cm³ tanio sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 9, m. 3. 17406g

Pianino sprzedam. — Poznań, Rynek Łazarski 4, m. 7 od godz. 13. 17410g

Szafę 3-drzwiową tapczan — sprzedam. Poznań, Lodowa 4, m. 4. 17412g

Radio 6-lampowe „Sachsenwerk", klawiszowe, zmienny, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 17430g.

Gabinet męski, polerowany, szafę biblioteczną, 3 m szer. (Renaissanse) szafy biurowe 120 cm szer. z półkami, sprzedam. Linke, Poznań, Pieka ry 22/23. 17480g

Najmodniejsze kapelusze damskie, żałobne, przeróbki kapeluszy czapek, pilotek, poleca: **Borowicz**, Poznań, Ślusarska 3, przy Wielkiej. 17426g

Radio 5-lampowe, **rowerek** 2-kołowy, płaszcz na 14 lat, ubranie, sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 46, m. 1. 17419g

Płaszcz damski sprzedam. Poznań, Przemysłowa 51, m. 21. 17418g

Dywan pluszowy 2 × 3 sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1, m. 11, od 13—15. 17413g

Błam piżmowce, nowy, sprzedam. Poznań, św. Wojciecha 2, m. 12. 17428g

Rowerek 3-kołowy, hulajnogę, sprzedam Poznań, Dzierżyńskiego 158, m. 1. 17437g

Nuty fortepianowe, orkiestrowe, teczki, sprzedam. Poznań, Litewska 19, suterena. 17427g

Kupna

Tokarnię metrówkę — norton względnie półnorton, w dobrym stanie, kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 17278g.

Wiadra blaszane po marmoladzie i inne kupujemy „Szach", Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, telefon 91-04 17470g

Samochód osobowy marki Opel, D. K. W. względnie Mercedes, 4-cylindrowy w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Czesław Dymarski, Jarocin, Poznańska 31. 17474g

Parcelę koło Poznania, Rataje, Żegrze od właściciela kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 17154g

Bieliznę pościelową, płótno lub damast, kupi Okoniewska, Poznań ul. Zwierzyniecka 41, m. 8. 17422g

Elektryczną maszynkę do podnoszenia oczek spiesznie kupię. — Adres wskaże Głos Wielkopolski dla 17421g.

notujemy

W Mińsku zakończyły się drużynowe mistrzostwa bokserskie ZSRR. Mistrzostwa, w których startowało 240 zawodników, stały na bardzo wysokim poziomie. Nagrodę dla najlepszego boksera mistrzostw otrzymał reprezentant Republiki Litewskiej w wadze ciężkiej Soczikas. Tytuł mistrzowski zdobyła reprezentacja Moskwy, która pokonała w finale reprezentację RFSRR.

Sekcja narciarska GKKF organizuje w dniach 27 bm. — 9 stycznia 1952 r. w Zakopanem narciarski obóz kondycyjny dla najlepszych juniorów. Na obóz, który mieścić się będzie w bazie WKKF — Kraków na Kalatówkach, powołano 30 juniorów z Władysławem Tajnerem (Budowlani Goleszów) na czele.

Komisja sportowa Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Czkałowa otrzymała pismo, w którym Międzynarodowa Federacja Lotnicza — FAI powiadamia o zatwierdzeniu jako nowy rekord świata wyniku, osiągniętego przez model konstrukcji Eisenszteina i Baszkina. Model ten zaopatrzony w silnik spalinowy — 4,4 ccm — i sterowany przez radio, wykonał lot, trwający 23.7 min.

Walne zebranie SKS Unia w Szamotułach odbędzie się w niedzielę, 16 bm., o godz. 14 w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Szamotułach przy ul. Stasicza 1. Na zebraniu tym nastąpi reorganizacja klubu w Kole Sportowe przy Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Szamotułach. Przed zebraniem odbędą się występy artystyczne zespołów świetlicowych miejscowych zakładów pracy.

Głos Sportowy

Delegacja Polskiego Komitetu Olimpijskiego udała się do Helsinek

Do Helsinek wyleciała samolotem delegacja Polskiego Komitetu Olimpijskiego, udając się do Finlandii w celu ewiedzenia urządzeń olimpijskich. W skład delegacji wchodzą wiceprzewodniczący PKOL — H. Szemberg, członek PKOL — R. Verey oraz przedstawiciel Biura Budownictwa Sportowego GKKF — inż. Kuchar.

W najbliższych dniach wyjedzie do Oslo 3-osobowa delegacja Polskiego Komitetu Olimpijskiego w celu obejrzenia urządzeń przygotowanych do VI Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

W 1952 roku czynna będzie gorzowska pływalnia

Wspaniała kryta pływalnia w Gorzowie, jedna z najlepszych w kraju jest niestety już kilka sezonów nieczynna. Jest to poważną troską sportowców, którzy w okresie zimowym pozbawieni są możności przeprowadzania treningów i odbywania rozgrywek. Powodem unieruchomienia pływalni był brak wody w mieście oraz zniszczenie części urządzeń wodociągowych. Wprawdzie przez pewien okres pływalnia była czynna, jednak utrzymanie jej bez kapitalnego remontu było niemożliwe.

Do Gorzowa przybyła ostatnio specjalna Komisja GKKF, która zbadała dokładnie stan pływalni i możliwości jej uruchomienia. Według opinii tejże Komisji pływalnię będzie można uruchomić w roku 1952, po gruntownym remoncie urządzeń, którego koszt pochłonie sumę ponad 100 tys. złotych. (Sk)

Druż. mistrzostwa tenisa stołowego w Gnieźnie

Dziś, to jest w sobotę, rozpoczynają się w Gnieźnie drużynowe mistrzostwa tenisa stołowego, do których zgłosiło się 20 drużyn męskich i 6 żeńskich. Rozgrywki odbywać się będą co sobotę i niedzielę i potrwają przypuszczalnie do końca marca przyszłego roku.

6 drużyn w finale mistrzostw ZSRR w hokeju na lodzie

W Związku Radzieckim zakończyły się rozgrywki półfinałowe hokeja na lodzie o mistrzostwo ZSRR.

Do finału zakwalifikowały się następujące drużyny: z gr. nowosybirskiej — Skrzydła Sowietów — 11 pkt., CDSA — 9 pkt., z gr. świerdłowskiej — Dynamo Moskwa — 10 pkt., Daugawa Ryga — 7 pkt., z gr. czelabińskiej — WWS — 12 pkt., Dzierżyniec Czelabińsk — 7 pkt.

W ostatnim dniu rozgrywek półfinałowych uzyskano następujące wyniki:

W Nowosybirsku drużyna CDSA pokonała Leningradzki Dom Oficerów 7:1, a Spartak Moskwa przegrał ze Skrzydłami Sowietów (Moskwa) 1:6.

W Świerdłowsku Dynamo Moskwa wygrało z Dynamo Świerdłowsk 13:3, a Daugawa Ryga pokonała Spartaka Mińsk 10:2.

W Czelabińsku WWS zwyciężyło Dynamo Leningrad 9:0.

Spotkania finałowe rozegrane zostaną w Moskwie.

Młodsi przykładem dla starszych

Wolsztyńskie LZS-y przy PGR-ach wykazują ciągle za małą działalność. Wyróżnić należy jednak powstały tego lata 45-osobowy LZS w Obrze. 11 członków zdobyło już odznaki SPO, a dalszych 9 na zawodach szkolnych. Trzem młodym Kazikom: Wawrzynowiczowi, Łojowi i Kępiakowi nadano tytuły organizatorów SPO. Pierwszy, 16-letni Kazimierz, jest przewodniczącym LZS-u i przodownikiem nauki w Liceum Pedagogicznym w Sulechowie. Wraz z kol. Łojkiem co niedzielę przeprowadzał w LZS-ach Świętno i Łupicy próby do SPO. W Świętnie odznaki zdobyło 22 LZS-owców. 15-letni brat przewodniczącego, Ludwik, zapowiada się na dobrego lekkoatletę. Tej zimy LZS w Obrze postawi pierwsze kroki w boksie. PGR-owski LZS nawiązał również kontakt z Centralną Szkołą Kultury Fizycznej i Sportu w Czerwieńsku, która zapewniła urządzenie kilku imprez pokazowych i użyczenie sprzętu sportowego.

Właściwie ustosunkowała się również do LZS-u dyrekcja miejscowego PGR-u, przydzielając sportowcom odpowiedni teren pod budowę boiska.

Do LZS-u zaczynają się już garnąć dziewczęta. Szkoda tylko, że starsza młodzież nie podziela zapału młodszych i nie wstępuje do LZS-u. (kh)

Pomyśleć o terenach na boiska gromadzkie

Wiele LZS-ów powiatu wolsztyńskiego nie może rozwinąć właściwej działalności z powodu braku odpowiednich boisk gromadzkich. Nadszedł najodpowiedniejszy czas, aby teraz właśnie poczynić niezbędne starania w gminie o pozyskanie odpowiedniego terenu. Wiosną będzie już za późno.

Nie zawsze jednak Prezydia GRN ustosunkowują się pozytywnie do wniosków o przydział gruntu na boiska. Dobrze zapowiadający się LZS w Błotnicy na próżno już od dwóch lat czeka, aby mu Prezydium GRN w Mochach przydzieliło odpowiedni teren.

LZS-y w Nieborzy, Żodyniu, Widzimiu Starym i Jabłonnie nie potrafią znów wykorzystać przydzielonych terenów. Przykładem powinien służyć LZS w Tarnowie, który w tym roku otrzymał pole od gminy Rakoniewice i w Czynie Lipcowym zbudował ładne boisko lekkoatletyczne i piłkarskie. (kh)

O puchar Davisa

W międzystrefowym spotkaniu tenisowym o Puchar Davisa USA prowadzą ze Szwecją 2:0.

Leszczyński Włókniarz na drodze do rozwoju

Koło Sportowe Włókniarz w Lesznie założone zostało w roku 1949 przy Leszczyńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego. W drużynie jest kilku utalentowanych piłkarzy leczi na meczach i przy zdekompletowanym zespole nie mogli wiele zdziałać. Bywały wypadki, że przed rozpoczęciem meczu szukano na boisku dopiero zawodników z innych klubów, ażeby uzupełnić luki. Stan taki zaistniał w Kole Sportowym na skutek braku jakiegokolwiek zainteresowania i przez nieudolność zarządu. Od dwóch miesięcy wiele się zmieniło we Włókniarzu. Dyrekcja tamtejszych zakładów wraz z Radą Zakładową przeprowadziła reorganizację władz koła. Stanowisko przewodniczącego powierzono dobremu organizatorowi — dyrektorowi Cichemu. Zebrano sprzęt, który się tułał u członków w domu, oraz uzupełniono go. Wielkie zainteresowanie tenisem stołowym wykazują ostatnio dziewczęta, które pilnie trenują pod okiem Cugiera. Wewnętrzne mistrzostwa tenisa stołowego Włókniarza cieszyły się dużym zainteresowaniem, a uczestnicy w grze nie ustępowali wiele zawodnikom klasy wojewódzkiej. Mistrzem ra br. został Zdzisław Cugier. Dalsze miejsca zajęli: Jankowiak, Nowak, Cichy i Gellert. (R)

Spójnia (Gniezno) w finale mistrzostw szachowych

Szachiści Spójni zakwalifikowali się w mistrzostwach wojewódzkich do finału i już dziś, tj. w sobotę, o godz. 17, rozegrają w swej świetlicy przy ul. Dąbrówki w Gnieźnie pierwsze spotkanie z silną drużyną Stali z Poznania. Przeciwnikiem drugiego meczu, który odbędzie się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych będzie drużyna Stali z Ostrowa.

Klapsik

Biedy nie było kiedy słońce przygrzewało, kiedy w ciepłe wieczory można było posiedzieć sobie nad jeziorem i pomówić, podyskutować o sprawach, które się w ciągu dnia pojawiły.

Więc też zbierali się sportowcy pniewskiej Spójni w letnie wieczory pod gołym niebem i radzili nad przeróżnymi sposobami, które zawiodłyby ich drużyny na szersze drogi rozwojowe. Tak było latem.

Teraz ... teraz jest źle. Sportowcy w Pniewach pozbawieni świetlicy, zbierają się obecnie w gospodach, gdzie jest pokusa „podlewania zebrań wódką".

Jest na to skuteczna i jedyna rada: przydzielić Spójni salę na ulicy Dworcowej. Opiekę nad tą przyszłą świetlicą pniewskich sportowców sprawuje Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej do której od 2 lat puka Spójnia o przydzielenie sali.

A sala pusta!

MRN i GSSCh zapewne wnet porozumieją się w tej sprawie i dojdą do słusznego wniosku, że sportowcy w Pniewach nie mogą się obyć bez świetlicy. (now).

P. S. Problem świetlic dla sportowców jest zbyt poważny, byśmy do niego nie mieli powrócić co też niebawem uczynimy. (n)

OGŁOSZENIA DROBNE

Willę ogrodem lub domek 1-rodzinny Poznaniu lub okolicy spieszn.e kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 17423g.

Zamiana

Pokój słoneczny, wspólną kuchnią, zamienię na większe okolicy Poznania. Oferty Głos Wielkopolski dla 17439g

Zamienię mieszkanie 3 pokoje wygody, Gdynia, Świętojańska nr 130. Świłło, na Poznań. K2378

Piękne 3-pokojowe kuchnią, komfort, pierwsze piętro, śród. mieście Krakowa zamienię na podobne lub 2-pokojowe Poznań najchętniej dzielnica św. Marc'na. Oferty: Prasa, Kraków, Rynek 46, nr 10043. K2377

Pieniądz

Wspólnika samotnego, z gotówką, na gospodarstwo poszukuję. — Oferty Głos Wielkopolski dla 17479g.

Wolne lokale

Panienkę przyjmę na wspólny pokój. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 17452g.

Szuka lokalu

Intelligent starszy szuka niekrepującego pokoju umeblowanego na okres przejściowy Oferty Głos Wlkp. dla 17239g.

Dwie spokojne studentki poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 17468g.

Samotna szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. dla 17397g.

Student spokojny poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 17415g.

Dwa pokoje z kuchnią poszukuję w Poznaniu lub okolicy. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 17420g.

Dzierżawy

Gospodarstwo średnie przy Poznaniu oddam w dzierżawę. — Oferty Głos Wlkp. dla 17449g.

Domek ogrodem oddam w dzierżawę. Oferty Głos Wielkopolski dla 17429g.

Ogrodnictwo w poznańskim od. dam w dzierżawę, względnie przyjmę wspólnika. Mieszkanie wolne. Oferty Głos Wielkopolski dla 17450g.

Zguby

Zgubiono obrączkę ślubną okolicy Rynku Jeżyckiego. Zwrot wynagrodzę. Poznań, Mickiewicza 17, m. 7. 17456g

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jan Królik Żabikowo. 17482g

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Czempiń dowód osobisty, kartę meldunkową Stanisław Papierz, Urbanowo, pow. Nowy Tomyśl. 17269g

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Poznań Powiat, kartę meldunkową, rowerową, legitymację wędkarską na nazwisko Jan Glina. 17469g

Zgubiono legitymację szkolną PSPO nr 398 na nazwisko Halina Janowska. 17476g

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Metalowców, ZMP SP, kartę rowerową na nazwisko Czesław Krupa. 17477g

Zgubiono zaświadczenie zwolnienia RKU Konin na nazwisko Bronisław Klassura, Śmielnik, pow. Koło. 14409p

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Józef Kaliszan, Dopiewiec, powiat Poznań. 17405g

Skradziono karty meldunkowe na nazwisko Elżbieta, Irena, Janina, Jerzy Gawrońscy. 17411g

Różne

Wypożyczam ślubne suknie, welony Poznań, Startowa 5, od Dąbrowskiego drugi przystanek trolleybusowy (dawniej Jackowskiego 40). 17464g

KURSY pisania na maszynie rozpoczynamy z początkiem stycznia 1952 r. Zgłoszenia: **Zakład Wiedzy Handlowej**, Poznań, Zwierzyniecka 13 K2376

Wypożyczam na święta kompletne nakrycia, szkła, porcelany. Żydowska 33. 17445g

SREBRO KUPUJE **W. KRUK** Poznań, Pułaskiego 13 17313g

SPAWARKĘ elektryczną do 300 Amp. zakupią **Zakłady Produkcji Pomocniczej Bud. Miejsk. „Zachód" w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 1,** tel. 522-65. 17402g

†

Dnia 13 grudnia 1951 zmarł członek naszej Spółdzielni, śp.

Franciszek Szymański

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. w dzień pogrzebu o godz. 8 w kościele św. Wojciecha na Skałce.

Członkowie
Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Zdunów w Poznaniu 17481g

Nasza najdroższa matka, najukochańsza i najlepsza babusia, ukochana siostra, śp.

dr Anna Ferstenowa

wdowa po śp. dr. Jerzym — adwokacie w Poznaniu

zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św. dnia 7 grudnia 1951 r. w Warszawie, przeżywszy lat 63, i pochowana została w grobowcu rodzinnym na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu dnia 8 bm. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Poznaniu, w kościele parafialnym św. Jana Kantego dnia 20 bm. o godz. 8, oraz w Warszawie, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni
synowie, synowa, wnuczęta i siostry

Poznań, Warszawa, Kraków 17424g

Dnia 13 grudnia 1951 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż, nasz brat, szwagier i wujek, śp.

Franciszek Szymański

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona i rodzina

Poznań, ul. Przemysłowa 19 17457g

Ojciec i dwóch synów



W Czynie Październikowym ogrodnik Józef Pentkowski ze Szpitala Powiatowego w Środzie uruchomił centralne ogrzewanie w oranżerii. Na zdjęciu ogrodnik ten trzyma w ręce przez siebie wyhodowane już w uruchomionej oranżerii pieczarki. 82-letni Walenty Pentkowski zdobył miano przodownika w akcji żniwnej w gospodarstwie szpitalnym. Natomiast palacz Jan Pentkowski wykonał przed terminem swoje zobowiązania październikowe i to: wymalował stołówkę dla pracowników, dwa pokoje oraz dodatkowo założył instalację elektryczną. Jak widać ojciec i dwóch synów to dzielni pracownicy szpitala.

Jan Siodła
korespondent „Głosu"

Rachunek jest prosty

Socjalizm można zbudować tylko w oparciu o ścisły sojusz robotniczo-chłopski. Świadoma tego klasa robotnicza daje z siebie wszystko, aby nie tylko słowem, lecz przede wszystkim czynem utrwalić zawarty z chłopstwem sojusz. Wyrazem tego są coraz to nowe meldunki, stwierdzające przedterminowe wykonanie zadań II roku planu 6-letniego.

Przez szybsze wykonanie planów produkcyjnych przyspiesza się zmniejszenie dysproporcji pomiędzy bardzo zaawansowanym w rozwoju, naszym młodym przemysłem, a stosunkowo wolno się rozwijającym rolnictwem.

Nieomal każdy meldunek załogi robotniczej wiąże się czy to bezpośrednio, czy pośrednio z wzmocnieniem sytuacji gospodarczej chłopstwa pracującego.

Weźmy dla przykładu powiat chodzieski. W związku z wykonywaniem planów przez klasą robotniczą zaopatrzenie placówek gmin. spółdzielni z dnia na dzień ulega poprawie. W ostatnim miesiącu Gminne Spółdzielnie w Budzyniu, Zacharzynie, Margoninie, Kaczorach, Szamocinie i Ujściu zaopatrzone zostały w towary w przeszło 125 proc. Z każdym miesiącem polepszają się kwalifikacje kadr poprzez kursy organizowane przez PZGS oraz przez zdobywane doświadczenie praktyczne.

Rachunek jest więc prosty. Z jednej strony klasa robotnicza dostarcza wsi, w ponadplanowej nawet ilości, wyprodukowane przez siebie towary, maszyny itd., z drugiej — chłopi dostarczają miastu konieczne do wyżywienia robotników artykuły spożywcze.

Niestety ta właśnie druga część współpracy nierzadko jeszcze kuleje. Doskonale pracujące, jeśli chodzi o zaopatrzenie, gminne spółdzielnie powiatu chodzieskiego, nie wykonują planów skupu zboża, ziemniaków, mleka, drobiu itd.

Niechże coraz to nowe przykłady tysięcy załóg robotniczych, przekraczających roczne plany produkcji — do których doszły ostatnio załogi: Zakł. Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, Wielkopolskich Zakł. Przemysłu Drzewnego i Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Młyńskich w Rogoźnie; Gnieźnieńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego; Spółdzielni Przemysłu Odzieżowego i Artystycznego, Fabryki Koronek, Tiulu i Firanek, Przędzalni Kaliskiej oraz Państw. Fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu, czy Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej w Wągrowcu — będą bodźcem do wyrównania rachunku przez chłopów.

Rzecz prosta i dla każdego zrozumiała. O ile wieś chce być należycie zaopatrzona we wszystkie potrzebne jej produkty, winna sama nie zapominać o swoich zobowiązaniach, gdyż tylko w tym wypadku sojusz robotniczo-chłopski zamieni się w trwałą więź wszystkich ludzi pracy, więź, która pomoże nam przezwyciężyć okresowe trudności i zbudować szczęśliwą przyszłość dla całego narodu

(raw)

Ogólnokrajowa konferencja PKP w OSTROWIE

Dyrekcje kolejowe, oddziały eksploatacyjne i stacje I, II, III i IV klasy prowadzą od dłuższego czasu rywalizację we współzawodnictwie pracy. Węzeł ostrowski jako stacja I klasy zajmował w ogólnej punktacji jedno z pierwszych miejsc, a oddział eksploatacyjny zajmuje już od dłuższego czasu pierwsze miejsce na całej sieci PKP.

Nie było więc dziełem przypadku, że 3-dniowa Konferencja Ogólnokrajowa, na której podsumowano wyniki współzawodnictwa pracy za III kwartał br., odbyła się właśnie w Ostrowie.

Szczegółowe obliczenia wyników współzawodnictwa wykazały następującą kolejność poszczególnych dyrekcji: olsztyńska, gdańska, łódzka, szczecińska, wrocławska, poznańska, katowicka, krakowska, warszawska i lubelska. Wśród oddziałów eksploatacyjnych natomiast palmę pierwszeństwa otrzymał Oddział Ostrów.

Należy wspomnieć również o dużych zasługach Oddziału ZZK w Ostrowie, który przyczynił się do uświetnienia rzadkiej dla miasta uroczystości. Zarząd zorganizował piękny wieczór świetlicowy, urozmaicony występami chóru, orkiestry, śpiewem solisty, wierszami i tańcami dziatwy szkolnej.

Andrzej Kulniak
korespondent „Głosu"

Ubezpieczeniowcy zapoznali się z nowymi zarządzeniami

W związku z wzrastającym pogłowiem zwierząt i koniecznością dostosowania ochrony ubezpieczeniowej do wymogów chwili — Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wydał nowe, wzorowane na doświadczeniach radzieckich i i zatwierdzone przez Ministerstwo Finansów, warunki ubezpieczenia zwierząt, zarówno w sektorze uspołecznionym, jak i gospodarce drobnotowarowej.

Wprowadzenie w życie tych nowych warunków spowodowało konieczność przeszkolenia pracowników terenowych zakładu. W związku z tym odbyły się w Oddziale Wojewódzkim Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu dwa kursy, na których przeszkolono 120 pracowników, zatrudnionych w dziale ubezpieczeń zwierząt w Inspektoratach Powiatowych województwa poznańskiego i zielonogórskiego.

Specjalny nacisk położono na rolę ubezpieczeń zwierząt w planie 6-letnim, na praktyczne wprowadzenie w życie nowych warunków ubezpieczenia, jak również na sprawną i szybką likwidację szkód. W ramach tych kursów zapoznano uczestników również z najpospolitszymi chorobami grasującymi wśród zwierząt.

Akcję szkolenia przez PZUW nowych kadr ubezpieczeniowców na odcinku wiejskim uważać należy za pożyteczną dla rozwoju hodowli zwierząt w kraju. (tr)

41 przedstawień

W listopadzie Państwowy Teatr z Gniezna wyrównał rekord z lutego pod względem ilości przedstawień, występując ogółem 41 razy, 7 spektakli odbyło się na miejscu, a 31 w różnych miastach Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej.

O wzrastającym wciąż zainteresowaniu występami gnieźnieńskiego Teatru świadczy pokaźna liczba widzów, bo aż 16.059. Największym powodzeniem cieszyły się „Igraszki z diabłem" Jana Drdy i „Kalinowy gaj" A. Korniejczuka.

Komitety rodzicielskie – sojusznikami szkoły

We wszystkich szkołach odbyły się już walne zebrania komitetów rodzicielskich, połączone z wyborem nowych władz zarządów. Uczestnicy zebrań brali żywy udział w dyskusjach, przyrzekając, że rodzice, zrzeszeni w komitetach rodzicielskich, które są prawdziwymi sojusznikami szkół, jeszcze aktywniej niż dotychczas współpracować będą z władzami szkolnymi dla dobra nauki i młodzieży.

Żnin

W Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Żninie odbyła się wspólna narada Rady Pedagogicznej i Komitetu Rodzicielskiego. Dzięki ofiarnej pracy grona nauczycielskiego i komitetu rodzicielskiego praca w szkole daje piękne rezultaty. Członkowie komitetu rodzicielskiego postanowili delegować na lekcje swych przedstawicieli, aby tym ściślej związać się z zewnętrznym życiem szkoły, oraz postanowili brać czynny udział w pracach wszystkich organizacji szkolnych. Komitet Rodzicielski w Żninie odwiedzać będzie również stancje uczniowskie i dbać o należyte zachowanie się młodzieży w miejscach publicznych. Młodzież ucząca się zobowiązana jest nosić czapki szkolne. O dużym zainteresowaniu pracą komitetów rodzicielskich świadczył liczny udział w zebraniach.

Oborniki

W Obornikach Wielkopolskich dokonano także wyboru nowego zarządu w komitecie rodzicielskim szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego i podstawowego. Zebranie, poprzedzone występami artystycznymi młodzieży nosiło charakter bardzo uroczysty. Na podkreślenie zasługiwało wyczerpujące sprawozdanie ustępującego zarządu. Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego wezwał zebranych, aby do nowego Komitetu wybrano jednostki najaktywniejsze, o wyraźnej postawie ideologicznej, oddane szkole Polski Ludowej. Komitet Rodzicielski w Obornikach zobowiązał się do pokrycia wszelkich kosztów, wynikłych z akcji stałego dożywiania młodzieży szkolnej. Akcja dożywiania obejmuje w Obornikach wszystkie dzieci.

Ostrów — Sulęcin

W Ostrowie i Sulęcinie dokonało również wyboru nowych władz komitetów rodzicielskich. W Ostrowie przystąpiły już do pracy komitety rodzicielskie przy Liceum Żeńskim, Technikum Ekonomicznym, w Szkołach Podstawowych nr 2, 3, 5, 8 i 9 oraz w czterech przedszkolach, w Sulęcinie zaś przy Szkole Ogólnokształcącej.

Kórnik

Komitet Rodzicielski w Kórniku może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Na samą akcję dożywiania wydatkował Komitet prawie 2300 zł. na pomoce naukowe 700 zł. Ubezpieczono też wszystkie dzieci od wypadków. Składki ubezpieczeniowe pokryła kasa Komitetu. W dniu Święta Dziecka Komitet wraz z władzami szkolnymi urządził piękną zabawę dla dzieci i młodzieży. Nowe władze Komitetu Rodzicielskiego w Kórniku liczą 18 osób. Wyrazem zacieśniającej się współpracy Komitetu ze szkołą był wybór tzw. opiekunów klasowych, spełniających rolę łączników między nauczycielstwem a rodzicami.

Komitety rodzicielskie do swej działalności pedagogiczno-opiekuńczej muszą podchodzić poważnie, gdyż troska o młodzież nie jest sprawą błahą. Komitety rodzicielskie powinny rzeczywiście stać się prawdziwymi sojusznikami szkoły tzn. otoczyć opieką młodzież i służyć pomocą nauczycielstwu.

SK.

Opracowano na podstawie materiałów, nadesłanych przez korespondentów.

Sieroty uczą się zawodu

Wśród uczniów Państwowej Średniej Szkoły Zawodowej w Gnieźnie jest sporo sierot i półsierot. Dzięki wydatnej pomocy ze strony Państwa Ludowego udzielającego stypendiów umożliwia im się korzystanie z nauki w szkołach. Uczniowie ci, w krótkim czasie staną się pożytecznymi członkami społeczeństwa. Większa część tej młodzieży pracuje w warsztatach: metalowym i elektrotechnicznym. (aw)

15 dni przed terminem

Jedną z największych budowli jakie powstają w powiecie średzkim jest drugi gmach Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Kadr Spółdzielczości Produkcyjnej w Łęknie.

Ośrodek ten buduje Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane ze Środy. Najlepsza brygada przedsiębiorstwa podzielona jest na trzy grupy: murarską transportową i ciesielską. W grupie murarskiej przodownikiem jest **Adam Krzyżaniak**, który wyrabia 163% normy dziennej. Grupa murarska jest inicjatorem długofalowego współzawodnictwa międzygrupowego. Pracownicy grupy transportowej wyrabiają dziennie 155% normy, a grupy ciesielskiej 148%.

Kierownikiem budowli jest **Mieczysław Bandosz**, młody fachowiec. Brygada Bandosza postanowiła wykończyć budowlę do dnia 31 grudnia br. czyli na 15 dni przed terminem. (emko)

Na studenckie wczasy

Szklarska Poręba, Świeradów, Polanica-Zdrój, Międzygórze, Głuchołazy, Wisła...

Z każdą z tych nazw wiąże się obecnie wspomnienie ośnieżonych, skrzących się w zimowym słońcu łagodnych górskich zboczy, odpoczynku i radości. To właśnie tam, do tych miejscowości skieruje w roku bieżącym — wzorem lat ubiegłych — Komisja Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich 210 osób spośród młodzieży akademickiej Poznania.

Zimowe wczasy studenckie, trwające od 23 grudnia do 1 stycznia, zapewnią tysiącom studentów z całej Polski pełny wypoczynek w okresie ferii świątecznych, a zarazem spopularyzują i stworzą szerokie możliwości uprawiania przez młodzież jednego z najpiękniejszych i najprzyjemniejszych sportów — narciarstwa.

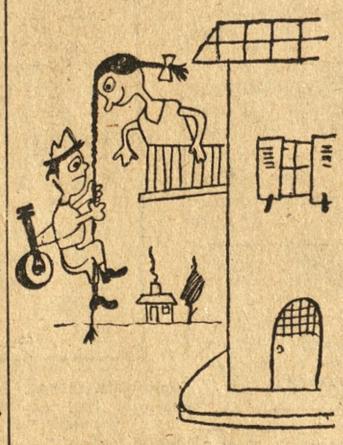
Po tygodniowym pobycie w górach, z nowym ładunkiem energii i zapału wrócą studenci do swych prac przed zimową sesją egzaminacyjną. (ia)

Z życia wsi radzieckiej

Z roku na rok podnosi się w ZSRR urodzajność zbóż i kultur technicznych. W roku bieżącym kołchozy i sowchozy Kraju Rad zebrały z pól wysokogatunkowe zboża, wykonały przedterminowo dostawy dla państwa i zapewniły sobie potrzebny zapas ziarna na siew. W ciągu kilku ostatnich lat globalny urodzaj zbóż w ZSRR sięga co roku ponad 7 miliardów pudów.

Nad zwiększeniem urodzajów zgodnie współpracują uczeni radzieccy i kołchoźnicy — nowatorzy. Opracowane przez nich metody stosuje się na szeroką skalę w produkcji rolnej. Na wielu milionach hektarów pól kołchozowych przeprowadzono w br. siew sposobem krzyżowym i wąskorzędowym, zapewniającym równomierne rozmieszczenie ziarna w glebie. System ten wpływa na zwiększenie zbiorów o 1—3 kwintali z ha. Nowe metody siewu stosuje się od szeregu lat w kilku rejonach obwodu kijowskiego; w wielu kołchozach tych rejonów zbiera się obecnie z każdego hektara o 5 q zboża więcej, niż dawniej.

Na czarnoziemiach Ukrainy, Syberii, Północnego Kaukazu i Południowego Wschodu ZSRR stosuje się orkę pogłębioną do 30 cm. Praktyka wykazała, że zboża kłosowe już w pierwszym roku siewu na pogłębionej orce dają zbiory o 3—5 q z hektara większe; obradzają też lepiej buraki cukrowe, kok-sagy, kultury oleiste i inne. W br. przeprowadzano pogłębioną orkę na obszarze 14 milionów ha.



Bez słów

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Kasprzaka — Przedsiębiorstwo Państwowe — Poznań, ul. Wawrzyniaka 39
K—2—13504

15 KRONIKA GRUDZIEŃ



SOBOTA
Walerian, Wiktora

Słońce w.: 7.56 zach.: 15.38
Księżyc w.: 17.01 zach.: 10.03

Zachmurzenie duże; miejscami drobne opady oraz mgły. Temperatura maksymalna od —4 st. C na północnym wschodzie do + 6st. C na zachodzie. Wiatry umiarkowane lub słabe z kierunków północno-wschodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. Szkolna 14/16

UWAGA

korespondenci i czytelnicy prasy oraz słuchacze radia

„Gazeta Poznańska", „Głos Wielkopolski" i Polskie Radio — Rozgłośnia Poznańska organizują wielki konkurs na korespondencję pt. „Nasza gromada w walce o wykonanie planów gospodarczych wsi".

Udział w konkursie mogą wziąć wszyscy korespondenci wiejscy prasy i radia oraz chłopi z gromad, które wywiązały się ze wszystkich zobowiązań wobec państwa.

W korespondencji winna być uwzględniona następująca tematyka:

1. Pomoc organizacji partyjnej i organizacji masowych w realizacji planów gospodarczych wsi.
2. Jak gromada zmusiła kułaków do odstawy zboża?
3. Prace ekipy robotniczej pomagającej gromadzie w walce o plan.
4. Przodujący chłopi w gromadzie (opisać jak wykonali wszystkie zobowiązania wobec Państwa, w jaki sposób pomagali innym chłopom w realizacji planu, jak przełamywali trudności w wykonaniu planów oraz ich osiągnięcia gospodarcze).
5. Jak gromada organizowała zbiorowe transporty zboża?

Treść korespondencji nie powinna przekraczać 6 stron rękopisu względnie 4 stron maszynopisu. Termin nadsyłania korespondencji upływa z dniem 20 grudnia. Za najlepsze opisy otrzymają korespondenci wspaniałe nagrody, jak: radioaparat, rower męski, kupon materiału na ubranie lub kostium oraz wiele innych cennych nagród.

Korespondencje kierować do redakcji „Głosu Wielkopolskiego", Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II p. z dopiskiem na kopercie „Konkurs korespondentów i czytelników wiejskich".

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

Teatry

OPERA — g. 19 **„Cavalleria rusticana" „Pory roku", „Dyl Sowizdrzał"**
POLSKI — g. 19 **„Niespokojna starość"**
NOWY — g. 19 **„Głupi Jakub"**
KOMEDIA MUZYCZNA g. 19 **„Wodewil Warszawski"**
MŁODEGO WIDZA g. 17 **„Czarodziejski kalosz"**

Kina

APOLLO — g. 14 **„Maskarada"**, g. 16, 18 i 20 **„Skandal w Chlochemerle"** (od lat 18); — niedziela poranek g. 10 **„Maskarada"**
BAŁTYK — g. 14 **„Postrach mórz"**, g. 16, 18 i 20 **„W dni pokoju"** (od lat 12), niedziela poranek g. 10 i 12 **„Postrach mórz"**
MUZA — g. 16, 18 i 20 **„Rada bogów"**; niedziela poranek g. 10 i 12 **„Kwiat miłości"**
RIALTO — g. 14 dla najmłodszych **„Za siedmioma górami"**, g. 16, 18 i 20 **„Poddany"** (od lat 14); niedziela poranek g. 10 **„Aleksander Matrosow"**, g. 12 i 14 dla najmłodszych **„Za siedmioma górami"**
WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 **„Sekretarz Rejkomu"**, g. 18 i 20 **„Konfrontacja"**
PIAST — g. 17 i 19 — **„Orzeł Kaukazu"**, cz. II (od lat 12)
METALOWIEC — g. 17 i 20 **„Młodzi marynarze"**
KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 19 **„Dzieje kompozytora"**
FOTOPLASTIKON — g 10—22 **„Paryż w początkach XX wieku"**

Wystawy

MUZEUM NARODOWE **„Malarstwo polskie realizmu mieszczańskiego I połowy XIX wieku"** (g 10—15)
ARCHIWUM PAŃSTWOWE, ul. 23 Lutego 41/43 — **„Wielkopolska i Poznań w dokumencie archiwalnym"** (g 10 — 16).
CBWA ul Marcinkowskiego 28 — Wystawa prac malarskich i rysunkowych A. Lenicy pt. **„Bułgaria w kraj. obrazie"** (g. 10—18)
ŚWIETLICA ART.-PLASTYKÓW ul. 27 Grudnia 4 — **„Wystawa akwareli art. mal Stefana Pajączkowskiego"** (g 10—18)

Radio

Program II
fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17, 18.50 (P-ń), 21, 23.50
Koncerty: 5.10 — poranny, 6.50 melodie operetkowe, 7.20 — rozrywkowy, 14.15 — arie operowe, 14.40 (P-ń) — muzyka operetkowa i filmowa, 15.05 (P-ń) — w rytmie tanecznym, 17.15 (P-ń) — muzyka ludowa, 18 (P-ń) — muzyka węgierska, 19.05 (P-ń) — rozrywkowy, 21.30 — utwory wiolonczelowe, 22.15 — orkiestry i chóru, — 22.55 — muzyka taneczna
Audycje inne: 6.15 (P-ń) — „Sprawa jest prosta", 6.18 — (P-ń) „O czym rolnik powinien pamiętać", 8 — kurs języka rosyjskiego, 13.30 i 13.55 szkolna, 14.35 — dla wychowawczyń przedszkoli, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszechnica Radiowa, 16.20 (P-ń) — popołudnie w świetlicy wiejskiej, 16.50 (P-ń) — sylwetka racjonalizatora, — 17.45 — kurs języka rosyjskiego, 18.15 — (P-ń) na ostrzu satyry 19.20 (P-ń) interweniujemy i przypominamy, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 przy sobocie po robocie, 21.50 — humoreska pt. „Wspólny interes"
Sport: 16.55 (P-ń)